Nr. 241 Czwartek, 20 października 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO l. 1-sze p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PROCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Nowy ustrój palestry.

Był czas najwyższy po temu, by go przebudować i na nowych oprzeć zasadach. Szczególnie w kraju takim jak Polska, gdzie wielkie jeszcze rzesze ludności znajdują się na dość prymitywnym stopniu rozwoju umysłowego, gdzie nie wymarł jeszcze w zupełności analfabetyzm, rola adwokata w życiu ludzkiem posiada pierwszorzędne znaczenie. Adwokat jest nietylko doradcą prawnym w zawiłych sytuacjach prawnych, ale w wielu wypadkach musi spełniać te czynności, których zresztą przeciętnie inteligentny człowiek sam jest w stanie dokonać. W tych warunkach od adwokata musi się żądać wielkich walorów moralnych i naukowych, bo o słabej inteligencji klijent, oddający w jego ręce swą sprawę, oddaje mu ją niepodzielnie, sam nie umie czynności adwokata kontrolować, ani im żadnego nadawać kierunku zdaje się zupełnie na dobrą czy złą wolę adwokata, musi mu ufać pod każdym względem i wierzyć niejako „na słowo".

Czasy powojenne przyniosły w wielu zawodach znaczne obniżenie się poprzedniego poziomu. Stać się to siłą rzeczy musiało i w adwokaturze. Wzrosły niepomiernie falangi czynnych adwokatów. Ongiś klijent dobijał się do adwokata, dziś adwokat jest nieraz zmuszony docierać do klijenta. Walka konkurencyjna podminowała czasem ściśle poprzednio przestrzegane zasady godności stanu. Nie wychodziła na dobre postępująca z roku na rok pauperyzacja adwokackiego zawodu.

Zasadniczym posunięciom w tej sprawie opierał się niepomyślny stan ustawodawstwa adwokackiego. Mieliśmy dotychczas w Małopolsce przepisy austrjackie z 1868 r., w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku ordynację niemiecką z 1878 r. a jedynie tylko były zabor rosyjski posiadał „Tymczasowy statut palestry" z r. 1918, który był tworem naszej myśli prawniczej. Ta odrębność ustawodawstwa adwokackiego w poszczególnych dzielnicach Polski sprawiła, że adwokat z jednej dzielnicy był niejako „cudzoziemcem" w drugiej, że przepisy, które dozwalały adwokatowi wykonywać jego zawód w Małopolsce, zakazywały mu go wykonywać np. w Województwie warszawskiem, że w czasach, kiedy spajały się ze sobą we wszystkich dziedzinach życia ziemie polskie, palestra rozbita była na terytorjalne części a istniejące między niemi granice były wprost nie do przebycia.

Temu wszystkiemu kładzie kres ogłoszone w nr. 86 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jako dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nowe prawo o ustroju adwokatury. Adwokatura polska otrzymuje jednolity ustrój w całem Państwie. Odtąd nie będzie żadnych odrębnych przepisów dzielnicowych. Nastąpi zespolenie całej palestry. Wszelkie tymczasowe przepisy z dniem 1 listopada br. przestaną obowiązywać a w życie wejdzie nowe prawo.

Zarówno palestra, jak i społeczeństwo doznały znacznego uczucia ulgi po zapoznaniu się z dekretem o ustroju adwokatury polskiej. Przyjęto go z powszechnem uznaniem. Nawet ci, którzy w takich razach lubią „dla zasady" odgrywać rolę niezadowolonych, tym razem czynią to bardzo umiarkowanie. Całości jako takiej nie mają nic do zarzucenia. Czynią tylko pewne zastrzeżenia co do szczegółów. Zastrzeżenia te nie dotyczą jednak bynajmniej momentów istotnych. Najwięcej przeciwników znajduje przepis, stanowiący, iż pierwszą Naczelną Radę Adwokacką mianować będzie Rząd. Ale przepis to najsłuszniejszy. Wszak chyba nie jest do pomyślenia, by w ciągu kilku tygodni mogła już adwokatura w ten sposób się zorganizować, by być zdolną wyłonić z siebie naczelne organa. Te muszą być — o ile idzie o pierwszy raz — mianowane. Niech w międzyczasie adwokatura stężeje i umocni się, niech zorjentuje się w swych przyszłych drogach, a wtedy dobrze i celowo spełni obowiązek wyłonienia z siebie Rady Naczelnej. Mianowanie jej obecne na okres trzech lat nie jest żadnem ograniczeniem samorządu adwokackiego a jest tylko zarządzeniem koniecznem i wskazanem.

Palestra otrzymała dobre ramy ustrojowe. Dadzą one jej możność pogłębienia swych wartości i spełnienia zadań, jakie na niej ciążą.

* * *

Ze względu na aktualność sprawy podajemy najciekawsze punkty nowego prawa adwokackiego.

I tak warunkiem przyjęcia do adwokatury jest obywatelstwo polskie i korzystanie w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, nieskazitelność charakteru, władanie językiem polskim w słowie i piśmie, ukończenie uniwersyteckich studjów prawniczych z przepisanym w Polsce egzaminem, ukończenie aplikacji adwokackiej i złożenie egzaminu adwokackiego.

Osoby, mające dwa lata conajmniej służby na stanowisku sędziego, prokuratora czy wiceprokuratora są wolne od aplikacji i egzaminu adwokackiego. Nie mogą one jednak w ciągu pięciu lat od opuszczenia służby, obierać siedzib w tych miejscowościach, w których ostatnio sprawowali czynności. Przepis ten nie dotyczy miejscowości, będących siedzibą sądów apelacyjnych.

Od aplikacji i egzaminu adwokackiego zwolnieni są poza tem: profesorowie i docenci nauk prawniczych, urzędnicy Prokuratorji Generalnej po dwóch latach służby referendarskiej, urzędnicy państwowi, odpowiadający warunkom dla objęcia stanowiska sędziego i mający conajmniej dwa lata państwowej służby referendarskiej.

Z zawodem adwokata nie wolno łączyć stanowiska stałego funkcjonarjusza służby państwowej z wyjątkiem stanowiska ministra, podsekretarza stanu lub profesora polskiej szkoły akademickiej, ani pracy w przemyśle i handlu z wyjątkiem czynności radcy prawnego ani też takich zajęć, które nie licują z zawodem lub godnością adwokata.

Przy wykonywaniu czynności zawodowych adwokat korzysta z wolności słowa i pisma w granicach obowiązujących przepisów i rzeczonej potrzeby.

Za wykroczenie przeciw swym obowiązkom i uchybienie godności stanu adwokaci podlegają karze dyscyplinarnej, którą są: upomnienie, nagana, zawieszenie w czynnościach na czas do jednego roku, skreślenie z listy adwokatów. Obok nagany można orzec dodatkowo grzywnę do 5000 zł. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołany jest sąd dyscyplinarny. Odwołanie od tego sądu rozstrzyga ostatecznie senat dyscyplinarny lub sąd dyscyplinarno-odwoławczy przy naczelnej Radzie Adwokackiej.

Straszna burza.

Berlin. (PAT.) Nad wybrzeżem niemieckiem przeszła wczoraj silna burza, wyrządzając znaczne szkody. O sile burzy świadczyć może fakt, iż pod miejscowością Rheinshütte wichura porwała dach stodoły, znosząc go o 600 metrów dalej. Pod Szczecinem jeden z parowców wziął na pokład rybaka, który przez 12 godzin walczył z falami, na przewróconej łodzi, przyczem był świadkiem śmierci z wyczerpania swego syna.

Z ostatniej chwili.

Uroczystość ku czci Kościuszki
na terenie Gdańska.

Gdańsk. (PAT.). W Gdańsku zorganizowano uroczystość ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki. Na program złożyły się produkcje orkiestry oraz chór, tudzież przemówienia. Na zakończenie odegrano sztukę Anczyca „Kościuszko pod Racławicami". Przy tej sposobności wspomnieć należy o przygodzie, jaka spotkała osoby wiozące do Gdańska z Katowic kostjumy teatralne oraz rekwizyty. Urzędnicy celni robili trudności przy wpuszczeniu z dworca starych karabel i pistoletów, potrzebnych do odtworzenia epizodów sztuki, podając jako powód, iż wwóz tych rzeczy na terytorjum Gdańska jest zakazany. Wskutek interwencji ko misarjatu generalnego Rzeczypospolitej incydent został wkrótce zlikwidowany.

Plotka na temat wysp Balearskich.

Paryż. (PAT.) Jedna z agencji zagranicznych rozpowszechniła wczoraj wiadomość, że podróż Herriota do Madrytu ma na celu zawarcie umowy między rządem francuskim a hiszpańskim, przewidującej okupację wysp Balearskich przez Francję, na wypadek groźby wojny ze strony niemieckiej lub włoskiej.

W dniu wczorajszym ukazały się kategoryczne zaprzeczenia tej wiadomości, pochodzące ze sfer oficjalnych.

Polak zdobył światowy rekord lotniczy.

Warszawa. (PAT). Aeroklub Rzeczypospolitej otrzymał wczoraj oficjalne zawiadomienie, iż rekord światowy inżyniera Drzewieckiego w locie na wysokość dla drugiej kategorji samolotów turystycznych wynoszący 6.023 m. ustanowiony w Warszawie 30 września br. został zatwierdzony. Jak wiadomo pierwszy rekord dla samolotów tej kategorji ustanowił w roku 1929 ś. p. porucznik Żwirko.

Demonstracje bezrobotnych
w Londynie.

Londyn. (PAT.). Bezrobotni zorganizowali w różnych częściach Londynu na przedmieściach manifestacje w celu zaprotestowania przeciwko organizowanej ankiecie mającej na celu zbadanie warunków bytu bezrobotnych. Manifestanci zamierzali udać się do ratusza lecz silne oddziały policji pieszej i konnej zagrodziły im drogę. Doszło do starć z policją, która użyła pałek. Dokonano licznych aresztowań.

Amunicja dla Niemiec.

Berlin. (PAT.) Prasa donosi o skonfiskowaniu przez władze holenderskie w Rotterdamie znacznego transportu broni i amunicji, przeznaczonego dla Niemiec.

Wyrok na oszukańczego jubilera.

Warszawa. (PAT.). Sąd okręgowy w Warszawie wydał wczoraj wyrok w sprawie znanego jubilera Wabia-Wabińskiego, który przywłaszczył sobie znaczne sumy zastawiając w lombardach klejnoty oddane mu w kom's przez klientów. Sąd skazał Wabia-Wabińskiego na dwa lata więzienia, zawieszając wykonanie kary na trzy lata.

Nowe dekrety gospodarcze

uchwalone na posiedzeniu Rady Ministrów.

Wśród projektów rozporządzeń P. Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalonych na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 17 b. m., znajduje się projekt nowelizacji ustawy z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne. Nowela do tej ustawy wprowadza dalsze ulgi, mające na celu zwiększenie obrotu nieruchomościami ziemskiemi, umożliwienie rolnikom spłaty ich zobowiązań ziemią, oraz zapobieżenie spadkowi cen ziemi. Projekt tego rozporządzenia pozostaje w związku z akcją oddłużenia rolnictwa i wprowadza dalsze rozluźnienie przepisów, krępujących obrót ziemią.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytu długoterminowego. W myśl tego rozporządzenia wszelkie zaległości od pożyczek wspomnianych instytucyj będą miały równe pierwszeństwo hipoteczne z kapitałem tych pożyczek. Instytucje kredytu długoterminowego będą miały prawo konwertować te należności na pożyczkę dodatkową w gotówce, bądź w listach zastawnych lub obligacjach.

Następnie uchwalony został także projekt rozporządzenia, które ustanowić ma przywilej egzekucyjny dla instytucyj kredytu długoterminowego, mających swą siedzibę na obszarach b. zaboru austrjackiego i pruskiego. Dotychczas przywilej ten posiadały tylko instytucje kredytu długoterminowego ziemskie i miejskie na obszarze b. Kongresówki.

Niemcy zapłaciły 11 i pół miljarda

tytułem reparacyj.

Pisma niemieckie donoszą, że Niemcy od chwili zakończenia inflacji, tj. od r. 1924 zapłaciły tytułem reparacyj okrągło 11 i pół miljarda mk. W myśl planu Dawesa zapłacono od 1 września 1924 do 31 sierpnia 1929 — 800 milj. za pożyczkę Dawesa, 2.4 miljardy z podatków, ceł i t. d., 2.7 miljarda kolejowemi skryptami dłużnemi, 975 milj. obligacjami przemysłowemi i 1.1 miljarda z podatku specjalnego, czyli razem 7,975 miljardów marek.

Na mocy planu Younga od 1 września 1929 do 30 czerwca 1931 zapłacono 1.645 miljonów z budżetu państwowego i 1.210 milj. z podatków specjalnych, czyli razem 2.855milj. mk. Wreszcie w okresie od 1 lipca 1931 do 30 czerwca 1932 zapłacono tytułem reparacyj 71.5 milj. mk.

Do tego dochodzą jeszcze następujące sumy: 60 milj. mk. na podstawie niemiecko - belgijskiego układu markowego, 30 milj. tytułem kosztów okupacji i 6 milj. na inne wydatki związane z reparacjami. Prócz tego Niemcy wypłaciły tytułem odsetek od pożyczki zewnętrznej w r. 1924 — 310 milj., od pożyczki specjalnej Banku Wypłat Międzynarodowych 62.5 milj., od pożyczki międzynardowej w roku 1930 — 48 milj., czyli razem 516.5 milj. mk.

Zjazd Wojewodów.

Warszawa. (PAT). W gmachu Ministerstwa Spr. Wewn. rozpoczął się pod przewodnictwem ministra Spraw Wewn. dwudniowy Zjazd wojewodów, poświęcony sprawom samorządowym, gospodarczym i administracyjnym.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej

o służbie wojskowej.

Warszawa. (PAT). „Dziennik Ustaw" zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców. Obszerne to rozporządzenie dzieli się na 18 rozdziałów i 158 artykułów. Art. 1 stwierdza, że wojsko narodowe, siła zbrojna Państwa, będąca ochroną i ostoją niepodległości i wolności Rzeczypospolitej, będzie po wsze czasy podlegać opiece Narodu. Art. 2 tak określa obowiązki żołnierza: Żołnierz jest obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronienia ojczyzny i gotowości w każdej chwili oddania życia w jej obronie. W szczególności winien on służyć za wzór miłości ojczyzny i honoru, pełnić zawsze wiernie i uczciwie służbę narodową, być dbałym i sprawiedliwym dowódcą, opiekunem i wychowawcą podległych żołnierzy, posłusznym i oddanym, szczerym i doskonałym kolegą oraz życzliwym współobywatelem całej ludności, której praca i patrjotyzm są warunkiem siły wojska. Żołnierz staje się nim, gdy zostaje przyjęty do wojska, poborowi kat. C. i D. z chwilą zaliczenia ich do pospolitego ruszenia. Żołnierz składa przysięgę wojskową, w której rozróżniono trzy roty: dla chrześcijan wszystkich wyznań, dla wyznań innych prócz mahometańskiego i dla wyznania mahometańskiego.

W następnych artykułach rozporządzenie normuje stosunki służbowe podoficerów i szeregowców, szczególnie zaś obszernie normuje stosunki służbowe podoficerów zawodowych, którzy stanowią osobny korpus podoficerów zawodowych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 18 stycznia 1933 r. tj. w trzy miesiące po jego ogłoszeniu.

Dymisja Rządu belgijskiego.

Bruksela. (PAT). Rząd belgijski Renkina podał się do dymisji.

Bruksela. (PAT.). Dymisja rządu belgijskiego Renkina spowodowana została nieporozumieniem pomiędzy ministrami liberalnymi, a prezesem Rady Ministrów. Ministrowie ci po wyborach samorządowych żalecali rozwiązanie Izby i ogłoszenie nowych wyborów. Premjer natomiast przeciwnego był zdania i twierdził, że tego rodzaju procedura może tylko opóźnić i narazić na szwank poprawę sytuacji finansowej kraju, tak niezbędnej i pilnej.

Niemieckie związki zawodowe

przeciw polityce gospodarczej rządu.

Berlin. (PAT.). Naczelna organizacja niemieckich związków zawodowych urządziła wielkie protestacyjne zgromadzenie przeciwko obecnej polityce gospodarczej rządu Rzeszy, przeciwko obniżeniom zarobków i ograniczeniom praw socjalnych robotników. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, głoszącą, że program gospodarczy rządu Rzeszy jest pełen sprzeczności. Dążąc jednocześnie do podniesienia produkcji i zwalczania bezrobocia, utrudnia jednocześnie eksport przemysłowy i ogranicza produkcję. Rezolucja domaga się wycofania dekretu z 5 września b. r. i z 3 października b. r.

Badanie Teresy Neumann.

Berlin. (PAT.). Wobec wystąpienia władz kościelnych z projektem poddania Teresy Neumann stygmatyczki z Konnersreuth badaniom lekarskim, prasa przypomina stanowisko, jakie zajął w tej kwestji kardynał Fauhaber, ustalając znane „punkty zasadnicze" w sprawie stygmatyczki z **Konnersreuth. Punkty te obejmują:** 1) badanie przez lekarzy czy długotrwałe wstrzymywanie się od przyjmowania **wszelkich pokarmów** przez stygmatyczkę można przypisać naturalnym przyczynom: 2) ustalenie przez fachowców czy rzekome słowa aramejskie wypowiadane przez Teresę Neumann istotnie pochodzą z djalektu, jakim mówił Chrystus, czy też słowa te zostały tylko przejęte drogą sugestji; 3) poddanie tych faktów analizie z punktu widzenia kanonów religijnych i zasad mistyki. Dopiero wówczas Kościół mógłby wydać ostateczną opinję w sprawie stygmatyczki z Konnersreuth. Prasa przypomina dalej wyniki studjów z dnia 29 czerwca 1927, w czasie których poddano Teresę Neumann badaniom psychiatrycznym i na podstawie zeznań zaprzysiężonych świadków stwierdzono zupełne wstrzymywanie się jej od jedzenia i picia w ciągu 14 dni. Również ustalono wówczas na podstawie dowodu, że stygmaty Teresy Neumann nie zostały sztucznie wywołane.

Izba Gmin wznowiła prace.

Londyn. (PAT). Wznowione prace Izby Gmin po przerwie letniej spowodowały w Londynie znaczne ożywienie polityczne. Dokoła parlamentu ustawiono oddziały policji w obawie przed demonstracjami bezrobotnych. W sali Izby panowała atmosfera politycznego podniecenia. Oświadczenie Thomasa o wypowiedzeniu umowy handlowej z Sowietami przyjęli konserwatyści entuzjastycznie. Również ironiczne wyjaśnienie Thomasa na temat rokowań z Irlandją, która zgłaszać ma pretensję w wysokości czterystu miljonów funtów z tytułu nadpłaconych podatków od 130 lat, wywołało zadowolenie u konserwatystów, natomiast po stronie labourzystów niezadowolenie. Wskazówką zastrzeżenia się opozycji labourzystów przeciwko rządowi jest fakt złożenia przez Hendersona kierownictwa partji. Artykuł liberalnego dziennika „Star", który zaatakował ostro Mac Donalda za wprowadzenie ceł ochronnych i niewykonanie międzynarodowego rozbrojenia, oraz za stawanie ponad polityką, jak król, wskazuje też na zamierzoną ostrą opozycję liberałów. Wszystko przemawia za tem, że obecna sesja parlamentu wyjaśni sytuację polityczną i zmusi rząd do bardziej jasnej i stanowczej polityki, która albo doprowadzi do rozłamu wśród konserwatystów, o ile pójdzie na lewo, albo, o ile pójdzie na prawo, co jest bardziej prawdopodobnem, zmusi Mac Donalda do ustąpienia. W kuluarach parlamentu utrzymują, że premjerostwo Mac Donalda nie potrwa dłużej, jak 6 miesięcy.

Londyn. (PAT.). Minister Thomas oświadczył dziś w Izbie Gmin, że zgodnie z postanowieniem układu z Kanadą, przewidującem ewentualne zarządzenia niezbędne dla utrzymania w mocy preferencyj ottawskich przeciwko akcji ze strony jakiegokolwiek kraju, stało się konieczne wypowiedzenie tymczasowego układu handlowego, zawartego w r. 1930. W związku z tem wystosowaną została dnia 17 bm. do chargé d'affaires sowieckiego w Londynie nota, zawiadamiająca o wypowiedzeniu z terminem półrocznym tego układu. Rząd brytyjski podkreślił, że pragnie nadal rozwoju stosunków handlowych z Rosją i że gotów jest rozpocząć w możliwie najkrótszym czasie rozmowy w tej sprawie.

Kpt. Karpiński w Jerozolimie.

Jerozolima. (PAT). Kapitan Karpiński przybył w południe do Gazy, witany przez konsula generalnego R. P. p. Kurnikowskiego, oraz władze lotnicze — poczem wraz z Rogalskim odleciał do Jerozolimy, gdzie był podejmowany przez konsulat generalny Rzplitej. W czwartek nastąpi odlot do Aleppo. Obaj lotnicy czują się doskonale. Samolot jest w bardzo dobrym stanie.

Koncert Paderewskiego w Londynie.

Londyn. (PAT). Król Jerzy i królowa Marja objęli protektorat nad koncertem Ignacego Paderewskiego, który odbędzie się w Londynie 12-go stycznia 1933 w Albert Hall, na rzecz pomocy dla muzyków. Koncert zaszczyci swą obecnością para królewska. Bilety na koncert, organizowany przez „Daily Mail", są już prawie wyprzedane, mimo, że Albert Hall mieści 10.000 osób.

Smierć w katastrofie samochodowej.

Paryż. (PAT). Znany dziennikarz niemiecki Kertens oraz towarzysząca mu młoda kobieta Frieda Adam, rodem z Austrji padli ofiarą strasznego wypadku samochodowego. Wypadek zdarzył się w drodze z Genewy do Paryża. Z niewiadomych powodów auto wpadło nagle na znajdujący się na drodze wóz ciężarowy, mimo iż wedle regulaminu znajdował się on po prawej stronie szosy i był doskonale oświetlony. Skutki zderzenia były straszne. Kertens i Frieda Adam ponieśli śmierć na miejscu. Kertens był założycielem w Genewie Agencji prasowej, w której ogłosił między innemi słynny swego czasu artykuł p. t. „Uchybienia Rzeszy wobec Traktatu Wersalskiego".

Lot Paryż—Sajgon.

Paryż. (PAT.). Z lotniska w Orli o godz. 5.45 wystartował pilot francuski Lefevre celem dokonania raidu Paryż-Sajgon-Paryż. Dla przebycia tej trasy wyznaczono lotnikowi nie więcej niż 15 dni. Zwycięzca otrzyma puhar prezydenta republiki.

Niemcy w pierścieniu blokady gospodarczej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, w październiku 1932.

Wydarzenia gospodarcze ostatnich dni i posunięcia polityki handlowej w szeregu państw, zdają się coraz wyraźniej wskazywać na powstawanie jednolitego zwartego frontu, skierowanego przeciwko Niemcom. Jeżeli sytuacja obecna zacznie się utrwalać i nie nastąpi radykalny zwrot w tworzeniu tego frontu antyniemieckiego — Rzesza znaleźć się może wkrótce w niebezpiecznym pierścieniu blokady gospodarczej, grożącej jej tak, jak w czasie wojny, nieobliczalnemi wprost skutkami.

Powstanie antyniemieckiego frontu utworzonego na olbrzymiej przestrzeni od północy Europy poprzez kraje skandynawskie aż na Zachód do Belgji, Francji, Anglji i na południe do Włoch — jest logicznym i naturalnym wynikiem niemieckiej polityki agrarnej, która przez stworzenie zakazu importu artykułów rolnych do Niemiec wywołała na olbrzymim froncie gospodarczym potężne odruchy i zarządzenia odwetowe.

Przewidując komplikacje w krajach dotkniętych tak silnie niemieckiemi zakazami importu, rząd Rzeszy wysłał specjalną komisję, która odwiedzić ma kolejno poszczególne stolice Europy i przeprowadzić rokowania z rządami zainteresowanych mocarstw. Komisja ta udała się w pierwszym rzędzie do Belgji, gdzie udało się jej zawrzeć porozumienie, jednak z tego tylko względu, iż Belgja należy do nielicznych krajów, które ostatniemi zarządzeniami bojowemi Niemiec zostały dotknięte stosunkowo słabiej. Natomiast już Holandja odrzuciła kategorycznie wszelkie pertraktacje w sprawie konferowania na temat swej zgody na ograniczenia importowe Niemiec. Podkreślić należy, że import niemiecki do Holandji w r. 1931 wyraził się sumą 995 miljonów marek, podczas gdy eksport z Holandji do Niemiec wyniósł 384 miljony marek. Z tego też względu Holandja kategorycznie odmówiła wszelkich pertraktacyj.

Rząd holenderski oświadczył delegacji niemieckiej, że nie cofnie się nawet przed proklamowaniem formalnej wojny gospodarczej z Rzeszą na wypadek stosowania zarządzeń antyimportowych.. Z Holandji komisja niemiecka udała się do Włoch, z któremi stosunki gospodarcze jeszcze przed wprowadzeniem zarządzeń importowych uległy wydatnemu zaostrzeniu. Nastąpiło to w formie oficjalnej „wojny dewizowej“ wypowiedzianej przez Włochy we wrześniu wskutek wydatnego ograniczenia przez Niemcy przydziału dewiz na importowane do Rzeszy towary włoskie. Delegacja niemiecka napotkała w Rzymie na zdecydowanie energiczną postawę rządu włoskiego i rokowania utkwiły na martwym punkcie.

Również i następny etap podróży delegacji niemieckiej do państw północnych nie przedstawia się zbyt pomyślnie. W krajach tych bowiem już od szeregu miesięcy toczy się zażarta walka pomiędzy Anglją a Niemcami o rynki zbytu, przyczem W. Brytanja dzięki dużej propagandzie i niezwykle sprytnej polityce gospodarczej zdołała w niektórych dziedzinach zupełnie wyeliminować eksport przemysłu niemieckiego, który poniósł kolosalne straty. Podróż propagandowa księcia Walji do krajów skandynawskich, urządzona z okazji otwarcia w Kopenhadze wielkiej wystawy przemysłu brytyjskiego utrudni niewątpliwie w znacznej mierze rokowania delegacji niemieckiej w Skandynawji. Jaskrawym przykładem antyniemieckiego nastawienia opinji w państwach skandynawskich może m. in. służyć fakt, iż w dniu, w którym ogłoszona została przez radjo mowa ministra von Brauna, zapowiadająca kontyngentowanie importu niemieckiego, wszystkie firmy duńskie, szwedzkie i norweskie zanulowały natychmiast swe zamówienia, uskutecznione w firmach niemieckich.

Bardzo problematycznie przedstawia się również przebieg rokowań w Paryżu, gdzie ostatnio nastąpiło niezwykłe wzmocnienie nastrojów antyniemieckich w kołach gospodarczych. Źródeł tych nastrojów upatrywać należy w utrwalającem się wśród sfer przemysłu, handlu, oraz kół rządowych przekonaniu, iż Francja wyszła bardzo źle na traktacie handlowym niemiecko-francuskim z r. 1927, który właśnie wygasa. Traktat ten bowiem przyniósł Niemcom, zwłaszcza w okresie konjunktury francuskiej, silne zwiększenie eksportu do Francji, określane mianem „inwazji towarowej“. Francja natomiast, zwłaszcza wskutek pogorszenia sytuacji gospodarczej Niemiec, a w szczególności po załamaniu się wielkich banków i wprowadzeniu restrykcyj dewizowych, wydatnie zmniejszyła swój udział w imporcie Niemiec. Antyniemieckiemu nastawieniu frontu gospodarczego sprzyjały również momenty polityczne.

Jeżeli dodać, że pozatem niemieckiemi zarządzeniami kontyngentowemi dotknięte zostały również Polska, Rosja, Łotwa, Hiszpanja, Litwa, Finlandja, które bezwzględnie przystąpią także do zarządzeń odwetowych — wówczas dopiero zdać sobie można sprawę z groźnej sytuacji wyłaniającej się dla gospodarstwa niemieckiego.

W. P.

Maniu tworzy gabinet.

Bukareszt. (PAT.). Król powierzył ministrowi Maniu misję tworzenia nowego gabinetu. Maniu oświadczył, że zamierza porozumieć się ze swymi przyjaciółmi politycznymi, zanim da ostateczną odpowiedź.

W 83-cią rocznicę śmierci Chopina.



Ilustracja nasza przedstawia kościół w Brochowie nad Bzurą. Pochodzi on z XIII-go wieku i stanowi piękny zabytek stylu romańskiego. Zniszczony podczas wojny, odbudowany został staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. — W kościele brochowskim ochrzczony był Fryderyk Chopin.

„Dni Chopina“ we Lwowie.

Przez tydzień ostatni stało całe kulturalne życie Lwowa pod znakiem genjuszu Chopina. Cykl koncertów, poświęconych wyłącznie jego muzyce, i odczytów, mających na celu uświadomienie wszystkich warstw społeczeństwa polskiego na temat jego misji narodowej, przypomniały nam nasze obowiązki wobec jednego z największych naszych genjuszów, który zaklął w mowę dźwięków całą syntezę ducha polskiego. Przekonaliśmy się raz jeszcze o niezniszczalności jego mowy i piękna nią wyrażonego, które po stu niemal latach przemawia do nas z niesłabnącą siłą. W podziwie dla tej siły i równocześnie w poczuciu dumy narodowej korzymy się przed genjuszem Chopina i przynosimy mu w ofierze bodaj drobny wysiłek w nadziei, że wszakże może po tylu latach prochy jego będą mogły powrócić do rodzinnej ziemi, z której wyrósł i do której tęsknił przez całe swe życie.

W wysiłku tym zjednoczyły się wszelkie kulturalne instytucje Lwowa, przedstawiciele nauki i sztuki, sfery oficjalne i cisi miłośnicy sztuki chopinowskiej. Złożyły jej na ołtarzu owoce długiej i żmudnej pracy, szczerego talentu, wyniki najnowszych badań naukowych, a przedewszystkiem cały bezmiar uczuć gorącej miłości i pietyzmu. A więc w pierwszym rzędzie przedstawiciele miasta i Uniwersytetu lwowskiego, oraz jednoczący w swem łonie reprezentantów wszelkich zawodów lwowski Komitet „Dni Chopinowskich“, którego zasługą była organizacja ich na terenie lwowskim. I podnieść należy z najwyższem uznaniem, że organizacja ta poszła obecnie po raz pierwszy może po linji wymogów na prawdę społecznych. Mówiono o Chopinie i pokazano jego muzykę nietylko tam, gdzie kult jego z dawna płonie, ale i tam, gdzie dotąd nie zdołał jeszcze dostrzec, a gdzie w pierwszym rzędzie przeznaczonem jej jest działać na masy i spełnić w ten sposób ideowy testament swego twórcy. Świadczyły o tem popularne koncerty chopinowskie, urządzane zarówno w mieście dla sfer robotniczych, jak i na peryferjach miasta, a nawet na prowincji w pobliżu Lwowa, jak o tem świadczy choćby Akademja Chopinowska urządzona w Stryju staraniem Lwowskiego Konserwatorjum im. Szymanowskiego.

Trudno w ramach szczupłego artykułu omówić bliżej wszystkie imprezy wchodzące w zakres „Dni Chopinowskich“, zwłaszcza, że wystąpiły w nich gremjalnie najwybitniejsze siły naszego miasta, dobrze już znane z wielokrotnych występów. Na pierwszem miejscu wypadnie tu wymienić znakomitego polskiego chopinistę Leopolda M u e n z e r a, który zarówno w interpretacji Koncertu e-moll, jak i licznych utworów solowych wykonanych na Akademji w Teatrze Wielkim i na własnym recitalu w sali P. T. M. dał dowody niezwykle bliskiego wniknięcia w tajniki sztuki chopinowskiej. Głęboka inteligencja muzyczna, przemyślenie najdalej idące każdego szczegółu, piękny ton i świetna technika palcowa, nieznająca absolutnie żadnych trudności, oto walory muzyczne i pianistyczne, które mieliśmy sposobność już niejednokrotnie podziwiać u prof. Muenzera. Bardzo interesującym Chopinistą okazał się Artur H e r m e l i n, którego grę cechuje prawdziwa muzykalność i umiar artystyczny, precyzja rytmiczna i bardzo solidna technika (świetna technika oktawowa w Polonezie!) Głęboko odczutem i bezpośredniem ujęciem kompozycyj Chopina interesuje też dr. Henryk G u e n s b e r g (którego z powodu odbywającej się równocześnie oficjalnej Akademji w Teatrze Wielkim nie mogłam niestety słyszeć tym razem), zaś Helena O t t a w o w a dała muzykalną i kulturalną interpretację Koncertu f-moll i utworów solowych. Na pozostałych koncertach wystąpiły pianistki Z. C z a r n o c k a - K a l l e r o w a i I. M o s s a n M o ś c i s k e r, które potrafiły również utrzymać wykonanie dzieł Chopina na poważnym poziomie artystycznym.

W stosunku do tej licznej rzeszy pianistów, którzy z natury rzeczy mieli pierwsze słowo w zakresie „Dni Chopinowskich“ zadanie naszych śpiewaków przedstawiało się o wiele skromniej, spuścizna Chopina w zakresie pieśni jest bowiem — jak wiadomo — nader szczupła. Przypomniały ją panie: Błażyńska, C. Otto, Platówna i Kopaczyńska. Prelekcje wygłosili: prof. dr. A. Chybiński, dr. S. Barbag, dr. Freiheiter, dr. Z. Lissa i dr. St. Łobaczewska; na Koncercie symfonicznym odegrana została kompozycja Z. Noskowskiego p. t. „Z życia narodu“, napisana na tle Preludjum Chopina (orkiestra Miłośników Opery i Muzyki pod dyr. dr. Adama Sołtysa), na Akademji w Teatrze Wielkim Chopina Polonez a-dur w transkrypcji Muenchheimera (Chór „Lutni“ i orkiestra Tow. Miłośników Opery pod batutą A. Rudnickiego), a na popularnym koncercie w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. utwory fortepjanowe Chopina w transkrypcji na orkiesrę (amatorska orkiestra symfoniczna Stowarzyszenia „Gwiazda“). Akompanjament objęli pp.: Zoffal-Jakubowicz, Janina Groblicka, I. Lipczyńska, Sł Przenyczkowa, R. Fischler.

Specjalnie podnieść należy piękną inicjatywę Polsk. Tow. Muz., które dzień śmierci Chopina uczciło wykonaniem jednego z największych arcy-

„Polski Eksport Naftowy“.

Organizacja obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowemi.

W Dzienniku Ustaw Nr. 89 z dnia 18 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 bm. w sprawie przymusowej organizacji obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowemi.

Na podstawie powyższego rozporządzenia została powołana do życia przymusowa organizacja zagranicznego obrotu handlowego (przywóz i wywóz) olejem skalnym i produktami naftowemi pod nazwą „Polski Eksport Naftowy“, z siedzibą we Lwowie. Organizacja ta posiada osobowość prawną. Uczestnikami jej są wszystkie znajdujące się na terytorjum Rzeczypospolitej przedsiębiorstwa naftowo - rafineryjne i gazolinowe z wyjątkiem przedsiębiorstw naftowych, których łączny przerób ropny nie przekracza 1 tys. tonn, lub łączna wytwórczość gazoliny 300 tonn rocznie dla każdego z tych przedsiębiorstw.

Minister Przemysłu i Handlu w ciągu 14 dni, licząc od dnia dzisiejszego zwoła organizacyjne zebranie uczestników organizacyj, powołując równocześnie komisarza rządowego dla przeprowadzenia wszelkich czynności, związanych z organizowaniem „Polskiego Eksportu Naftowego“. Na zebraniu organizacyjnem wybraną zostanie w celu opracowania statutu „Polskiego Eksportu Naftowego“ Komisja, składająca się z 5 osób. Gdyby Komisja ta z jakiegokolwiek powodu nie była wybrana, wtedy minister Przemysłu i Handlu wyznaczy ją na wniosek komisarza rządowego. Komisja winna będzie opracować w ciągu 21 dni statut organizacji. Gdyby Komisja nie dotrzymała powyższego terminu z jakiegokolwiekbądź powodu, lub też gdyby opracowany przez nią statut nie uzyskał zatwierdzenia ministra Przemysłu i Handlu — statut organizacji wydany będzie przez ministra Przemysłu i Handlu. Po ogłoszeniu statutu w „Monitorze Polskim“ wybrane zostaną na jego podstawie władze organizacji. Nadzór nad organizacją, „Polski Eksport Naftowy“ będzie sprawował minister Przemysłu i Handlu przez komisarza rządowego przez siebie powołanego.

Należące do organizacji przedsiębiorstwa naftowo - rafineryjne oraz gazolinowe obowiązane są wydzielać dla eksportu ze wszystkich wytwarzanych przez siebie produktów określony procent wytwórczości i te wydzielone ilości nie mogą być zbywane na rynku krajowym. Procent ten będzie oznaczony co pół roku zgóry dla każdego produktu oddzielnie, na podstawie danych statystycznych wytwórczości, zbytu krajowego i eksportu z tego samego półrocza poprzedniego roku, z uwzględnieniem zaszłych w międzyczasie zmian. Szczegółowe zasady określania tego procentu będą ustalone w statucie organizacji. W razie poważnych zmian w produkcji surowca, konsumcji wewnętrznej, lub w innych ważnych okolicznościach powyżej oznaczone stosunki procentowe mogą być zmieniane na wniosek komisarza rządowego.

Odnośnie do dobrowolnych organizacyj przedsiębiorstw naftowo-rafineryjnych i gazolinowych, regulujących obrót krajowy, minister Przemysłu i Handlu może zarządzić, aby ilości procentowe, przeznaczone do eksportu, przypadające na przedsiębiorstwa zrzeszone w tych organizacjach, były obliczane dla tych organizacyj globalnie.

Omawiane rozporządzenie przewiduje, że mniejszym przedsiębiorstwom rafineryjnym, będącym w ruchu, zmniejsza się ilości, które obowiązane są one wydzielać do eksportu, jak następuje: przedsiębiorstwom o wytwórczości do 2 tys. tonn rocznie o 30%, przedsiębiorstwom o wytwórczości do 4 tys. tonn o 25% i przedsiębiorstwom o wytwórczości do 6 tys. tonn o 15%. Ogłoszone rozporządzenie zawiera pozatem jeszcze kilka postanowień, dotyczących drobniejszych przedsiębiorstw o łącznej wytwórczości do 6 tys. tonn rocznie.

Obrót zagraniczny olejem skalnym może się odbywać jedynie przez organizację „Polski Eksport Naftowy“, za każdorazowem zezwoleniem ministra Przemysłu i Handlu, po wysłuchaniu opinji, zainteresowanych organizacyj przemysłu naftowego. Od chwili rozpoczęcia działalności organizacji „Polski Przemysł Naftowy“ wszelki obrót zagraniczny produktami naftowemi z pominięciem tej organizacji jest wzbroniony.

Wszelkie umowy i zobowiązania, dotyczące przewozu, lub wywozu produktów naftowych, powstałe przed wejściem w życie, omawianego rozporządzenia, winny być zgłoszone do organizacji „Polski Eksport Naftowy“ najpóźniej w przeciągu dni 14 od dnia ukostytuowania się tej organizacji i winny być wykonane pod jej nadzorem.

Unormowany dotychczasowemi umowami eksport parafinowy odbywać się będzie w myśl tych umów, jednak również pod nadzorem organizacji „Polski Eksport Naftowy“.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 18 bm.

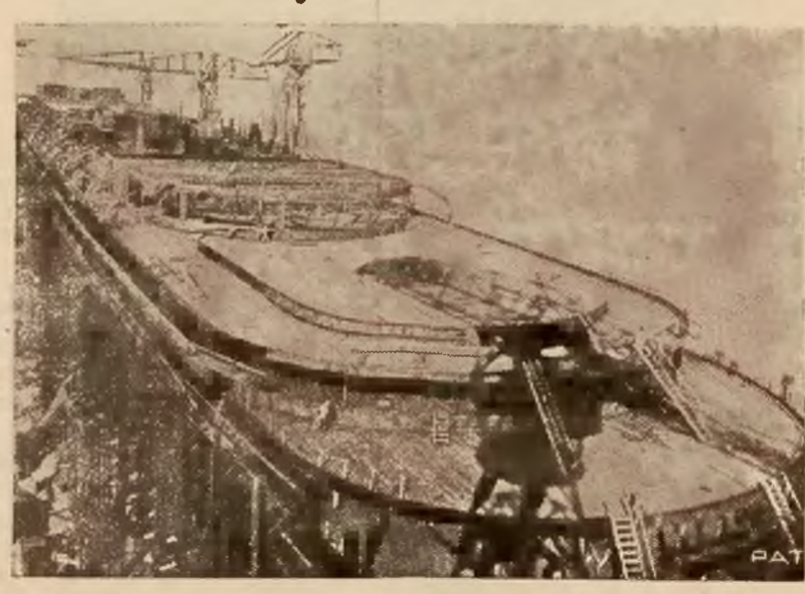
---

dziel muzyki religijnej, „Requiem“ Mozarta podczas uroczystego nabożeństwa w katedrze (soliści pp. Platówna, Hinglerówna, Szymonowicz i Prokopowicz, dyr. dr. A. Soitys).

Wreszcie najbardziej rozczulająca impreza prywatna. świadectwo najbardziej miłującego serca polskiego, które całe życie ludzkie poświęciło kultowi Chopina: jest niem wystawa pamiątek Chopinowskich w salonach prywatnych znanej melomanki p. Kornelji Parnasowej. Zgromadzono tu cenne obrazy, sztychy, rzeźby i druki, związane ze sztuką i osobą Chopina, wśród których na pierwszem miejscu widnieją manuskrypty i autografy listów Chopina. Właścicielka ich, uczennica słynnego Mikulego, sama oprowadza swych gości po wystawie, ilustrując ciekawsze momenty na fortepjanie, i udostępnia oglądanie pamiątek nietylko muzykom i inteligencji lwowskiej, ale też i młodzieży naszych szkól muzycznych, dla wszystkich mając uprzejme słowo na ustach i wciągając w krąg swych uczuć coraz szersze warstwy. I zdaje się naprawdę jakoby dzięki tej niezwykłej sile pietyzmu daleka postać Fryderyka Chopina zbliżała się do nas z zaświatów nietylko jako wielki duch twórczy, który zaważył na losach kultury europejskiej ale i jako człowiek, który łączy się z nami w bratniem umiłowaniu wszystkiego, co z piękna dźwięków wzięło początek.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Nowy kolos morski.



Stocznia w Saint Nazaire wykańcza okręt „Super Ile de France“, który wielkością i komfortem ma przewyższyć wszystkie olbrzymy morskie, kursujące na szlaku Północnego Atlantyku. Ma on być spuszczony na wodę 19 października r. b. — Ilustracja nasza przedstawia „Super Ile de France“ w trakcie budowy.

Wojska paragwajskie zwyciężają.

Assuncion. (PAT.). W konflikcie zbrojnym między Boliwią a Paragwajem szanse zwycięstwa zaczynają przechylać się na stronę Paragwaju. Głównym powodem ostatnich niepowodzeń armji boliwijskiej jest wadliwe połączenie armji z centrum kraju. Paragwaj mimo nielicznej armji przeciwstawił wrogowi doskonałą organizację, jak również jednolitą opinję swych obywateli w walce o prawa do Chaco.

Assuncion. (PAT.). 20.000 kozaków rosyjskich, zamieszkałych poza granicami Rosji sowieckiej, zgłosiło swój udział do walki z Boliwją po stronie Paragwaju. Kozacy posiadają własny ekwipunek wojskowy i własne dowództwo. Domagają się oni od rządu paragwajskiego po ukończonej wojnie przydziału bezpłatnych terenów w pasie pogranicznym z Boliwią, celem utworzenia specjalnego osiedla o charakterze rolniczo - militarnem. Zgłoszenie to podpisał płk. Dwojczenko. Będzie ono przedmiotem rozważań tutejszego sztabu generalnego.

Dwie sprawy o zniesławienie
w Sądzie Najwyższym.

Warszawa. (PAT). Wczoraj znalazły zakończenie w Sądzie Najwyższym dwie interesujące sprawy prasowe: W jednej z nich chodziło o zniesławienie sędziego Demanta, który swego czasu prowadził śledztwo w procesie brzeskim, przez redaktora „Robotnika“ p. Stefanowskiego. Sąd Najwyższy oddalił kasację oskarżonego, skazanego uprzednio na 6 miesięcy więzienia.

W podobny sposób zakończyła się druga sprawa, a mianowicie sprawa redaktora „Gazety Warszawskiej“ p. Włodka o zniesławienie znakomitego pisarza Wacława Sieroszewskiego. Red. Włodka skazano na 6 miesięcy więzienia za napisanie w „Gazecie Warszawskiej“, że Sieroszewski zadenuncjował swego czasu przed władzami austrjackiemi komunistę Machajskiego. Sąd Najwyższy i w tej sprawie kasację oddalił.

Zmiany personalne na placówkach dypl.

Warszawa. (PAT). Ukazał się nowy dziennik urzędowy M. S. Z. który przynosi szereg zmian personalnych. Zwolniony został m. in. konsul honorowy Rzeczypospolitej w Sztokholmie Torsten Kreuger, brat Ivara Kreugera z dniem 12 października b. r. Pozatem Dziennik przynosi szereg przesunięć, między innymi radca ministerjalny Adolf Poniński przeniesiony został z Moskwy do centrali M. S. Z., attaché ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu Jan Bociański do centrali M. S. Z., dr. Jan Wagner z Wydziału prasowego M. S. Z. do poselstwa w Rio de Janeiro i radca Jan Gawroński z ambasady Rzeczypospolitej w Angorze do centrali M. S. Z.

Katastrofa kolejowa pod Moskwą.

Moskwa. (PAT). Na stacji Lublino pod Moskwą pociąg pasażerski, idący z Kaukazu, zderzył się z pociągiem towarowym. Jest około 100 zabitych i rannych.

Sesja sejmu irlandzkiego.

Dublin. (PAT). Dnia 19 bm. zbiera się po raz pierwszy po wakacjach letnich Sejm wolnego państwa. Sesja zapowiada się jako jedna z najczynniejszych i najbardziej interesujących i obejmuje szereg pierwszorzędnego znaczenia kwestyj. Rokowania z Anglją wysuną się niewątpliwie na ich czoło. Bezrobotni przygotowują się do demonstracji w dniu wznowienia sesji.

Eksplozja gazów w kopalni.

Berlin. (PAT.). Na kopalni Sophia Jacoba pod Akwizgranem nastąpiła ubiegłej nocy na głębokości 340 mtr. pod powierzchnią ziemi silna eksplozja gazu. Jeden z górników został zabity, 11 górników odniosło rany ciężkie, trzech z nich walczy ze śmiercią.

Samoloty japońskie bombardują.

Pekin. (PAT). Trzy samoloty japońskie zbombardowały miejscowość niedaleko miasta Hailar, by zniszczyć własny aeroplan, który zmuszony był wskutek defektu motoru do lądowania na terenie objętym przez powstańców. Obsada samolotu została wzięta do niewoli przez żołnierzy gen. Suping-Wena, wodza ruchu antimandżurskiego.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

KRONIKA

Październik
19
Środa

KALENDARZYK
Rz.-kat. Piotra
Gr.-kat. Tomy ap.
Wschód słońca g 6 m 32
Zachód „ g 16 m 57

Co grają w teatrach:

TEATR WIELKI.
Środa, 19 b. m., o godzinie 8 wiecz.: Koncert symfoniczny.
Czwartek, 20 b. m., o godzinie 6-tej: „Samuel Zborowski". (Abonament 1.)

TEATR ROZMAITOŚCI.
Środa, 19 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny". (Przedstaw. zakupione.)
Czwartek, 20 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia". (Abon. 2.)

Premjera w Teatrze Rozmaitości. W czwartek, 20 b. m. wystawia Teatr Rozmaitości znakomitą komedję sławnego węgierskiego autora Molnara p. t. „Olimpia". Autor, obdarzony niedawno godnością doktora fil. honoris causa Uniwersytetu w Szegedynie, należy do najznakomitszych współczesnych komedjopisarzy europejskich. Szerokie pole do popisu będą mieli w tej komedji pp.: Siemaszkowa, Eichlerówna, Niczewska, Strzelecki, Krasnowiecki i Żurowski. Reżyserja spoczywa w ręku p. R. Wasilewskiego.

Co wyświetlają w kinach:

APOLLO: „Quick".
ATLANTIC: „Dobranoc Wiedniu".
CASINO: „Człowiek - małpa".
CHIMERA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde".
COLOSSEUM: Film: „Tak całują Wiedenki". Rewja: „To warto zobaczyć".
KOPERNIK: „Frankenstein".
MARYSIEŃKA: „Frankenstein".
OAZA: „Nenita, kwiat Hawanny".
PALACE: „Król — to ja!".
PAN: „Kongres tańczy".
PASAŻ: „Tajny detektyw".
PROMIEŃ: „Stalowa dłoń".
SŁOŃCE: nieczynne.
STYLOWY: „Kobieto, nie grzesz" i „Sekretarka osobista".
ŚWIT: „Z rozkazu księżniczki".

Związek Pań Domu zawiadamia, że zwykłe Zebranie Ogólne odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 17 w sali przy ulicy Bourlarda 5, II p. Pogadankę pod tytułem: „Hodowla i pielęgnowanie kwiatów pokojowych w zimie" wygłosi p. Jarnuszkiewicz. Jednocześnie odbędzie się Pokaz sadzenia roślin i cebulek. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

50-lecie istnienia Towarzystwa Leśnego. Dnia 24 października 1932 r. odbędzie się uroczysty obchód istnienia Polskiego Towarzystwa Leśnego we Lwowie.

Program uroczystości:

1) O godz. 10-tej: Uroczyste Nabożeństwo w Katedrze obrz. łać.

2) O godz. 11-tej: Akademja jubileuszowa w sali Ratuszawej, na którą złożą się: 1) „Gaude Mater", Gorczyńskiego, wykona „Technicki Chór Leśników" pod batutą inż. Stanisława Czernego; 2) Przemówienie prezesa Rady Naczelnej Polskiego Tow. Leśnego, prof. Uniw. Jagiel. Stanisława Sokołowskiego; 3) „Pięćdziesięciolecie Polskiego Tow. Leśnego" — wygłosi prof. inż. Witold Roszkowski; 4) „Lasy polskie i ich znaczenie dla kultury narodu" (z obraz. świetl.), wygłosi prof. Uniw. Jagiel. dr. Władysław Szafer; 5) „Hasło", Tomaszewskiego „Zasadzka", Gounoda wykona „Technicki Chór Leśników".

Z Rady Miejskiej. Dziś w czwartek o godz. 19-tej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym: Sprawa zamiany parcel gruntowych przy ul. Wuleckiej, sprawa nabycia od „Zjednocz. Kolejowców Polskich" skrawka gruntu dla celów regulacji ul. Szeptyckich, sprawa zaopinjowania statutu Kasy zapomogowej cechu mistrzów piekarskich, sprawą zakupna siedmiu kartonów Artura Grottgera z cyklu Warszawa I., wreszcie szereg spraw tajnych.

Dodatek gminny do państwowego podatku przemysłowego i gruntowego. Magistrat miasta Lwowa ma zamiar przedłożyć Radzie miejskiej, stosownie do odpowiednich postanowień ustawowych, wniosek poboru w r. 1933 dodatku gminnego do państw. podatku przemysłowego w wysokości dotychczasowej t. j. 20% państwowego podatku przemysłowego od obrotu oraz 22½% państw. podatku przemysłowego od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Magistrat zamierza również przedłożyć odpowiedni wniosek poboru w roku 1933 dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego w mieście Lwowie w wysokości dotychczasowej pobieranej t. j. 135% tego podatku państwowego, zaś na terytorjum gmin przyłączonych w wysokości 45% tego podatku.

Interesowanym płatnikom podatków komunalnych przysługuje w terminie 14-dniowym licząc od dnia 17 października 1932 r. prawo wnoszenia odnośnie do tych obu projektów — zarzutów i spostrzeżeń, które będą wzięte pod rozwagę przez Radę miejską przy powzięciu odpowiedniej uchwały.

Tydzień Rolniczy
na terenie całej Rzeczypospolitej.

Krytyczne położenie naszego rolnictwa, pozostające w ścisłym związku z ogólnym kryzysem ekonomicznym, a wpływające w wysokim stopniu na jego pogłębienie, zmusza wszystkich a w szczególności rolników, jako bezpośrednio zainteresowanych, do konieczności zastanowienia się nad poszczególnymi momentami tej sprawy, celem obmyślenia środków zaradczych.

Dotychczasowe obrady, w szczególności ostatnio odbyty w Warszawie Zjazd przedstawicieli wszystkich czołowych organizacyj rolniczych w Polsce, wydały jako rezultat pewne tezy, w myśl których obecna sytuacja rolnictwa wymaga niezbędnie:

1) obniżenia stopy procentowej Banku Polskiego oraz dozwolonej stopy bankowej i prywatnej, przy zastosowaniu redukcji kosztów pośrednictwa kredytowego,

konwersji zamrożonych kredytów krótkoterminowych i średnioterminowych na długoterminowe,

konwersji kredytów długoterminowych przez obniżenie stopy procentowej i przedłużenie okresu amortyzacyjnego;

2) obniżenia cen artykułów monopolowych i wytworów przemysłów skartelizowanych i przystosowania tych cen do poziomu cen produktów rolniczych;

3) obniżenia taryfy kolejowej których stawki, zbudowane na podstawie wysokich cen z roku 1927 obciążają nadmiernie koszty transportu, a nieraz uniemożliwiają przewóz produktów rolnych;

4) przeprowadzenie wzorem Państwa jak najdalej idących oszczędności w gospodarce instytucyj komunalnych, co powinno doprowadzić do zmniejszenia pobieranych opłat i podatków przez te instytucje, m. in. nadmiernie wygórowanych opłat samorządów miejskich, obciążających handel produktami rolnemi;

5) reformy systemu ubezpieczeń społecznych w kierunku zmniejszenia wynikających ztąd dla warsztatów rolnych obciążeń;

6) utrzymania w okresie przejściowym systemu środków, mających na celu podtrzymanie cen produktów rolnych, a w szczególności pełne zrealizowanie postulatów, wysuniętych w tym zakresie przez konferencję czerwcową w Ministerstwie Rolnictwa;

7) przestrzeganie zasady preferencji dla artykułów rolniczych, w szczególności włókienniczych.

Wymaga to pewnego czasu, a zarazem współdziałania całości naszego społeczeństwa na całem terytorjum Rzplitej.

Zgodnie zatem z opinją reprezentantów rolnictwa polskiego, zebranych na wyżej wspomnianym zjeździe w Warszawie, postanowiono do tego celu przeznaczyć termin od 6 do 13 listopada br., stwarzając w ten sposób specjalny „Tydzień Rolniczy".

W ogólnym programie owego tygodnia przewiduje się w pierwszych 5-ciu dniach na terenie wszystkich powiatów Rzplitej okręgowe zebrania rolników w miastach powiatowych, w dniu 6-tym zebrania wojewódzkie, a wreszcie dnia 13-go listopada br. zjazd centralny wybranych delegatów w Warszawie, celem przedstawienia powziętych uchwał Głowie Państwa.

Organizacją „Tygodnia Rolniczego" na terenie Małopolski zajmuje się Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, które w tym celu wyłoniło specjalne komitety.

Ponowna rewizja w piekarni „Merkury".

Wczoraj rano — w związku z ujawnionemi nadużyciami ze strony fabryki chleba „Merkury" — wojskowa komisja śledcza urządziła drugą rewizję w zabudowaniach tej fabryki. W rewizji wzięli udział oficerowie żandarmerji oraz delegat Wydziału śledczego P. P. Bliższe szczegóły dochodzeń okryte są tajemnicą.

Obiecujące dzieci.

Wczoraj rano do restauracji M. Retiga przy ul. Pełczyńskiej 10 przyszło dwóch małych chłopców. Byli to bracia Wilscy: Marjan i Leon. Zażądali, by im podano wódki. Gdy restaurator ze względu na ich dziecięcy wiek odmówił, mali wszczęli awanturę, a nawet rzucili się na posterunkowego, który wszedł do restauracji. Z trudem uspokojono obiecującą młodzież.

Nieudałe włamanie przy pl. Marjackim.

W nocy z poniedziałku na wtorek usiłowano dokonać włamania do sklepu Gabjela Starcka przy pl. Marjackim. Jakiś osobnik rozbił kłódkę i otworzył zamki, został jednak spostrzeżony przez „Czuwaja". Przy pomocy posterunkowego i psa-wilczura zdołano uciekającego osobnika przytrzymać. Jest nim notowany włamywacz Jakób Gepp..., którego oddano do aresztów.

Trzy strzały do szofera.

Wczoraj około godziny 10 wieczorem na ul. Kopernika młody człowiek wsiadł do taksówki Kazimierza Wiśniewskiego, każąc się wieźć do Zimnej Wody. Gdy auto dojeżdżało do Zimnej Wody, szofer spostrzegł w umieszczonem przed sobą lusterku, że ów młody człowiek z tyłu za nim wyjmuje rewolwer i kieruje w jego stronę. W jednej chwili Wiśniewski zahamował auto i błyskawicznie zeskoczył na gościniec. Niestety było już za późno. Tajemniczy pasażer przez okno oddał do niego trzy strzały. Ugodzony w ucho i szczękę, szofer stracił przytomność i runął na ziemię. Zbrodniarz zbiegł piechotą prawdopodobnie w kierunku Glinnej Nawarji. Odgłos strzałów zaalarmował mieszkańców Zimnej Wódki. Zawiadomiona o tragicznem zajściu policja, wszczęła energiczne dochodzenia. Ciężko ranny szofer złożył zeznania, na podstawie których zarządzono natychmiast pościg za zbrodniarzem. Przyczyny zbrodni są narazie zagadką. Najprawdopodobniej tajemniczym pasażerem taksówki był jakiś złoczyńca, który pragnął uciec ze Lwowa przed sprawiedliwością.

Gwałt w Hotelu Narodowym.

Wczoraj w Rynku do 14-letniej Olgi Hospodar, która przybyła ze wsi do Lwowa w poszukiwaniu służby, przystąpił jakiś osobnik i oświadczył jej, że ją przyjmuje na służbę Zaprowadził nieznającą miasta dziewczynę do hotelu godzinowego przy ul. Kamińskiego i tu, zamknąwszy się z nią w pokoju, usiłował ją zgwałcić. Dziewczyna poczęła się rozpaczliwie bronić i głośno krzyczeć. Zwabiony jej wołaniem wbiegł do hotelu posterunkowy, który uwolnił dziewczynę z opresji a gwałciciela aresztował. Jest nim Piotr Kościów, zam. przy ul Sieniawskiej 14.

Gdy mąż nie chce żyć z żoną..,

Zdarza się czasem, że mąż, który z różnych zresztą względów nie chce żyć z żoną, odchodzi. Tak samo postanowił zrobić p. Meiseles Rubin, który jednak do swego odejścia wplótł pewien warjant osobisty. Mianowicie odchodząc, zabrał garderobę swej żony, wartości 500 zł. oraz 150 zł. gotówką. Żona o tym wyjeździe męża doniosła do Komisarjatu Policji.

Olbrzym i jego „połowa".



Oryginalna ta para przybyła przed paru dniami do Brukseli.

W sprawie kurhanu poległych pod Zadwórzem.

Od grona poważnych obywateli naszego miasta otrzymujemy następujące uwagi: Jak wiadomo pod Zadwórzem na terenie najcięższych walk o Lwów wzniesiony został w pobliżu dworca kolejowego Zadwórze - Kurhan, który kryje w sobie zwłoki poległych. Obok Kurhanu umieszczono tablicę orjentacyjną, na której wypisane słowa, dziś są już zupełnie nieczytelne, a sama tablica została zniszczona wskutek wpływów atmosferycznych.

Wobec tego, że Kurhan kryjący w sobie duży zastęp poległych Obrońców Kresowych jest otaczany specjalną czcią i troską społeczeństwa — należałoby ustawić dużą tablicę orjentacyjną z odpowiednim napisem, czytelnym z okien pociągu. Należy też przypomnieć, że dawniej pociąg przejeżdżający obok Kurhanu zwalniał swój bieg, umożliwiając podróżnym dłuższą obserwację terenu. Do wykonania całości projektu należałoby ustawić tablice orjentacyjne od strony Lwowa i od strony Tarnopola. Powyższy projekt jest do wykonania bardzo łatwy a koszta związane z ustawieniem tablic orjentacyjnych nie wielkie.

Koniec robót ulicznych wobec zbliżającej się zimy.

Jak już donosiliśmy, Magistrat przeznaczył na tegoroczną przebudowę i konserwację dróg i chodników we Lwowie 300 tys. zł. Z kredytu tego przebudowano cały szereg ulic i chodników, a wobec zbliżającej się zimy roboty będą wkrótce przerwane. Pewna część programu tegorocznych robót drogowych nie została jednak wykonana, a głównie ul. Ponińskiego i odcinek ul. Stryjskiej od szkoły kadetów do dawnej rogatki.

W roku bieżącym będzie wykończony chodnik na ul. Stryjskiej, na odcinku od pl. Zofji do domów ZUPU.

2500 Rumunów zwiedziło Zaleszczyki.

Według ostatnich obliczeń w Zaleszczykach przybywało tego roku przeszło 3.000 kuracjuszy, głównie w lipcu i sierpniu.

W tym okresie przejściowo bawiło w Zaleszczykach około 7.000 turystów, a w tej liczbie z Rumunji około 2.500 osób.

O teatrze stanisławowskim słów kilka.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

Teatr im. Moniuszki wchodzi w nowy rok istnienia. Dola mieszkańca wielkiego miasta jest to fakt zupełnie błahy, a mało kto zdaje sobie sprawę, z jakiemi trudnościami musi walczyć teatr prowincjonalny, by spełnić swą doniosłą rolę, do jakiej został powołany.

Rzućmy pobieżnie okiem na historję teatru stanisławowskiego, a przekonamy się, ile samozaparcia ze strony wydziału Towarzystwa z jednej strony, ile ofiar ze strony społeczeństwa, a raczej pewnych jednostek trzeba było, by utrzymać teatr i doprowadzić do jego obecnego stanu. Tow. im. Moniuszki powstało przed 54 laty, w czasach niesprzyjających zgoła jakiejś działalności kulturalnej i miało wyłącznie charakter konserwatorjum muzycznego. Po 9-ciu latach istnienia zrodziła się nowa myśl — budowy własnego gmachu, który stał się zaczątkiem teatru stanisławowskiego. Niejedną ciężką chwilę przeżywało Towarzystwo już obecnie dramatyczno-muzyczne, gdy, nie otrzymując przyrzeczonych subwencyj, wytrwało dzięki niespożytej energji kilku członków wydziału i działaczy społecznych, by dojść na kilka lat przed wybuchem wojny światowej do pełnego rozkwitu.

Po wojnie stała się aktualna sprawa przebudowy gmachu. Po licznych zabiegach zdobyto wreszcie w r. 1928 potrzebne fundusze i przystąpiono do przebudowy wnętrza gmachu, podczas gdy remont frontonu, jak to już onegdaj donieśliśmy, doczekał się dopiero w tych dniach urzeczywistnienia.

Czy jednak szeroki ogół ocenia należycie działalność teatru, to pytanie które się nasuwa siłą rzeczy po tem wszystkiem, cośmy powyżej powiedzieli. Niestety musimy stwierdzić smutną prawdę: większa część mieszkańców Stanisławowa odnosi się do teatru dość niechętnie, a sala teatralna świeci pustkami. Zgoła dziwnem wydać się musi bardzo liczny udział tut. ludności na przedstawieniach rozmaitych teatrów przyjezdnych, które najczęściej stoją na bardzo niskim poziomie.

Słowem, jedyny teatr polski na kresach wschodnich nie znajduje należytego poparcia ze strony ludności, a następstwa tego najdotkliwiej się odbijają na jego poziomie artystycznym. Zupełnie zrozumiałem jest, że teatr mający w przeważnej części deficyt z przedstawień, pozatem słabo subwencjonowany przez Magistrat, nie może sobie pozwolić na zaangażowanie odpowiednich sił, a jeśli chodzi o część techniczną, musi stale ograniczać swe wydatki. Toteż aktorzy, występujący na scenie teatru stanisławowskiego są amatorami, często nawet utalentowanymi, którzy jednak, rzecz jasna, nie mogą dorównać siłom zawodowym.

Ten smutny stan rzeczy musi wreszcie ulec zmianie. Społeczeństwo powinno tłumnym udziałem na wszelkich przedstawieniach zadokumetować, że ocenia należycie zamierzenia tych, którzy teatrem kierują, i umożliwić postawienie teatru na odpowiednio wysokim poziomie.

D.

Grób Maluty Skuratowa

Przy kopaniu fundamentów w Moskwie pod budowę nowego gmachu Sowietów, natrafiono na sklepiony grób, w którym znajdowała się trumna ze zwłokami Maluty Skuratowa, ulubieńca cara Iwana Groźnego i naczelnika t. zw. oprycznników. Na trumnie znajduje się napis „Tu spoczywa Maluta Skuratow, pogrzebany w r. 1573". Skuratow był ślepym wykonawcą rozkazów cara Iwana i zasłynął w historji Rosji, jako jeden z największych okrutników i krwawych siepaczy w walce cara z bojarami.

Godziny handlu, które zaczną obowiązywać wkrótce.

W dniach najbliższych ogłoszony zostanie dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujący dotychczasowe przepisy o godzinach pracy w handlu, dekret zawierający szereg poważnych zmian, obchodzących najszersze warstwy ludności.

Obowiązujące dotychczas przepisy w sprawie godzin handlu i godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych zawarte są w rozporządzeniu Pana Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r., uzupełnionem rozporządzeniem z 25 maja tegoż roku oraz ustawą z dnia 23 marca 1929 r.

Rozporządzenie z dnia 22 marca 1928 ustaliło, że czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów nie może w dni powszednie przekraczać 10 godzin na dobę, przewidywało jednak wyjątki dla niektórych kategoryj zakładów i rodzajów handlu, którym zezwolono na handel do 12 godzin na dobę, (jatki z mięsem, wędliniarnie, sklepy spożywcze i t. p.) Z reguły, sklepy i zakłady mogły być otwarte od godz. 9-tej do 19-tej.

Obowiązujące dotychczas przepisy okazały się w praktyce zbyt rygorystycznemi (zwłaszcza jeśli chodziło o handel w niedziele i dni świąteczne) i wymagały gruntownej rewizji. Dyskutowano nad taką rewizją od szeregu miesięcy, ale dopiero 7 bm. Rada Ministrów zdecydowała się uchwalić odpowiednią nowelę, która ogłoszona będzie w drodze rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej, w oparciu o ustawę o pełnomocnictwach dla Rządu, i wejdzie w życie w 14 dni po ogłoszeniu jej w Dzienniku Ustaw.

Nowela przewiduje rozszerzenie godzin handlu dla samoistnych sklepów tytoniowych i opałowych do 12 godzin na dobę (dotychczas 10 godzin) dla wędliniarń, mleczarń i sklepów z pieczywem do 13 godzin na dobę) dotychczas 12). Biura podróży, zajmujące się sprzedażą biletów kolejowych, okrętowych i lotniczych, chociażby ubocznie sprzedawały przytem bilety tramwajowe i teatralne, będą mogły być otwarte w dni powszednie do 12 godzin, w soboty i dni przedświąteczne do 14 godzin na dobę.

Sklepy z owocami, wodą sodową, mineralną, napojami chłodzącemi i słodyczami, będą mogły handlować w czasie od 1-go maja do 31 października we wszystkie dni w tygodniu od 9 do 23, a w czasie od 1 listopada do 30 kwietnia od 9-tej do 21 godziny.

W miejscowościach kuracyjnych wszystkie sklepy będą mogły być otwarte w czasie sezonu od godz. 9 do 21-ej, w innych zaś miesiącach do godziny 20-tej.

Nowe rozporządzenie reguluje również sprawę sprzedaży ulicznej.

Sprzedaż uliczna gazet i czasopism żywych kwiatów oraz wyrobów tytoniowych będzie mogła odbywać się we wszystkie dni w tygodniu (dotychczas tylko w dni powszednie) od 7 do 23 godziny. Sprzedaż uliczna wszelkich innych towarów wykonywana będzie w godzinach otwarcia odpowiednich sklepów. Na zasadzie specjalnych upoważnień władz, dopuszczalna będzie we wszystkich miastach sprzedaż wyrobów tytunionowych w porze nocnej.

Nowela wprowadza wreszcie poważne zmiany w dotychczasowych przepisach o handlu w niedzielę i święta. Według nowego rozporządzenia będą mogły być otwarte w niedzielę i dni świąteczne w godzinach od 7-mej do 10 rano sklepy spożywcze, mleczarskie, zajmujące się wyłącznie sprzedażą mleka i nabiału, kwieciarnie oraz jatki z mięsem, chociażby w nich sprzedawano ubocznie wędliny. Zakłady fotograficzne mogą być otwarte w niedzielę i święta od godz. 13 do 17-ej. Biura podróży sprzedające bilety kolejowe, tramwajowe, lotnicze i teatralne będą mogły być otware w niedzielę i święta od 7-ej do 10-tej oraz od 13 do 17 godz. Za zgodą władz administracyjnych będą mogły być otwarte w niedzielę i święta zakłady pogrzebowe. W czasie od 1 maja do 10 września może być dozwolona w niedzielę i święta hurtowna sprzedaż owoców od godz. 6 do 9-tej. W czasie sezonu w miejscowościach kuracyjnych sklepy będą otwarte w dnie świąteczne od 7 do 10 i od 13 do 17godz.

Sklepy tytoniowe w miejscowościach, liczących poniżej 50 tysięcy mieszkańców, mogą być otwarte w niedzielę i święta od godz. 8 do 10, a w miejscowościach liczących powyżej 50 tysięcy mieszkańców będą mogły być czynne wszelkie miejsca sprzedaży, znajdujące się w obrębie dworców kolejowych oraz stacje benzynowe.

Namiestnik zamiast podporucznika rezerwy.

Jak donosi warszawski „Kurjer Poranny", znajdujący się obecnie w opracowaniu projekt reorganizacji korpusu oficerskiego przewiduje, iż podchorążowie rezerwy po przeszkoleniu w szkołach podchorążych rezerwy i odbyciu odpowiednich ćwiczeń wojskowych nie otrzymywaliby stopni podporuczników, lecz mianowani byliby namiestnikami.

W tym stopniu odbywaliby oni ćwiczenia rezerwy, przyczem na okres ćwiczeń wypłacanoby im pensje mniejsze niż dotychczas podporucznikom rezerwy; wysokość pensyj namiestników za okres ćwiczeń równałaby się poborom starszego sierżanta w rezerwie, powołanego na ćwiczenia wojskowe.

Projekt ten jest podyktowany względami oszczędnościowemi, przyczem w razie zatwierdzenia go przez decydujące czynniki wojskowe możnaby uzyskać pewne zmniejszenie budżetu M. S. Wojsk.

Należy zaznaczyć, że absolwenci (podchorążowie) zawodowych szkół podchorążych awansowaliby podobnie jak dotychczas odrazu do stopnia podporucznika.

Namiestnicy — według projektu — otrzymywaliby automatycznie stopnie podporuczników na wypadek wojny, względnie w razie powołania ich do zawodowej służby w armji czynnej.

Chiny kosztują Ligę Narodów grube pieniądze.

Chiny kosztują Ligę Narodów grube pieniądze.

Liga Narodów przeżywa nietylko kryzys moralny, lecz w niemniejszym stopniu i kryzys pieniężny. Istotnie, sekretarjat jeneralny Ligi nie jest w stanie ściągnąć rat rocznych, wpłacanych przez państwa uczestniczące do skarbu Ligi. To też budżet Ligi wykazuje znaczny deficyt. W końcu 1931 r. deficyt ten wyniósł 19 mil. marek w złocie, czyli przeszło 3 proc. dochodów gólnych.

Przynajmniej połowa deficytu jest spowodowana zaleganiem ze spłatami Chin. Tymczasem Chiny kosztowały Ligę Narodów sto razy więcej, aniżeli one wpłacają. Rozchody chińskie mają nadomiar tendencję do dalszych zwiększeń, bo komitet Lyttona przekroczył już znacznie oddane do jego dyspozycji kredyty i nadesłał nowy dodatkowy rachunek wraz ze swem sprawozdaniem. To też z braku kredytów sekretarjat Ligi znajduje się obecnie w wielkich tarapatach, bo nie posiada żadnych swobodnych funduszów.

Tradycyjne malarstwo japońskie.



Nadworny malarz japoński, Gyokudo Kawai, wykonywa z zamówienia cesarskiego szereg tradycyjnych obrazów. — Na ilustracji naszej widzimy malarza w swej pracowni.

Rozbudowa zdrojowiska Morszyn.

Odbyło się we Lwowie posiedzenie Zarządu Zdrojowiska Morszyn pod przewodnictwem prof. dr. Renckiego. Zdrojowisko Morszyn zostało niedawno odebrane od Spółki dzierżawnej i obecnie prowadzone jest przez Towarzystwo lekarskie we Lwowie. Na posiedzeniu tem postanowiono przystąpić do rozbudowy zdrojowiska, a głównie łazienek i Zakładu fizyko - terapeutycznego. Ogólny koszt inwestycji wynosić będzie około 400.000 zł. Przy rozbudowie znajdą zatrudnienie w znacznej ilości wykwalifikowani robotnicy, technicy i inżynierowie.

Przed Zjazdem naftowym w Krośnie.

W związku ze zjazdem naftowym, który odbędzie się dnia 22 i 23 bm. w Krośnie, łącznie z uroczystością odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza, spodziewany jest niezwykle liczny zjazd przemysłowców naftowych, delegatów Związków komunalnych, stowarzyszeń i t. p.

Komitet zjazdu naftowego zwraca się do wszystkich pragnących wziąć udział w zjeździe o wczesne zgłaszanie swego udziału najdalej do piątku, dnia 21 bm., gdyż później Komitet nie będzie mógł ręczyć za przydział kwater.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: „Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego" oddział zachodni w Krośnie, ul. Lewakowskiego.

Słuchacze wyższych zakładów naukowych według rodzaju studjów.

Według ostatnich danych statystycznych, wyższe zakłady naukowe liczyły w roku 1931/32 ogółem 49.770 słuchaczy, w tem zakłady państwowe 42.751 słuchaczy, zakłady niepaństwowe zaś — 7.019. W ogólnej liczbie studentów mężczyzn było 35.560, kobiet — 14.210.

Wydział teologiczny liczył 951 słuchaczy, prawo i nauki polityczne 14.086, medycyna 3.928, farmacja 1.137, weterynarja 847, dentystyka 471, filozofja 13.275, rolnictwo 2.612, komunikacja i inżynierja 2.153, architektura 828, mechanika i elektrotechnika 2.589, chemja 1.001, miernictwo i ogólna technika 519, górnictwo i hutnictwo 525, sztuki piękne 603, nauki handlowe 3.880.

Nowoimatrykulowanych studentów w roku 1931/32 było 15.368, w tem mężczyzn 10.866, a kobiet 4.502.

W dobie Renesansu woda i mydło były jakby na indeksie.

Profesor dr. Sigismund z Weimaru podaje ciekawe wiadomości o hygjenie ciała za dawnych czasów.

Rzymianie byli pod tym względem bardzo wymagający. Gdy jednak potęga Rzymu zanikła, zatracono zwyczaj używania wody do mycia ciała. Dopiero Krzyżowcy przywieźli z sobą ze Wschodu zwyczaj używania kąpieli. To też liczba łazienek zaczęła szybko wzrastać. Regulamin klasztorny wymagał, aby zakonnicy myli sobie „niekiedy" twarz. Duchowni świeccy byli zobowiązani czesać się i myć przed odprawieniem Mszy. Dobre gospodynie zważały na to, żeby dom utrzymywać w czystości. Bogaci proponowali swym gościom kąpiel przed jedzeniem, jak to praktykowało się u starożytnych Rzymian.

Ale ten okres czystości trwał niedługo — jedynie do końca XV wieku. W XVI już wieku ludzie zaczynają znajdować przyjemność w brudzie. Pod tym względem na Francuzów i Niemców wywarli przypuszczalnie odrażający wpływ Włosi. Im bardziej rozpowszechniał się luksus strojów, tem mniej się kąpano i myto twarz. Królowa Navarry, Małgorzata, wkłada w usta bohaterce jednej ze swych opowieści słowa następujące: „Widzi pani te ręce! Aczkolwiek nie myłam ich w ciągu 8-miu dni, mogę tem niemniej założyć się, że pozostawiają one pani ręce w cieniu". Przytem należy pamiętać jeszcze i to, że w owych czasach ludzie jedli palcami, bo widelec był jeszcze narzędziem nieznanem. Na stępnie wycierali ręce serwetą, którą zmieniali po każdem daniu. Pozatem wycierali nos ręką, którą zaraz znowu jedli.

Dopiero w XVII wieku nastąpiła poprawa. W 1640 r. zalecało się, żeby chociaż raz na dzień myto ręce i twarz. Jednak mycie rąk i twarzy wówczas odbywało się inaczej, niż obecnie. Ludzie warstw wyższych zadowolali się, że wycierali ręce kawałkiem waty, nasyconej słabym, przyjemnie woniejącym spirytusem.

Książka „dobrego tonu" z 1782 r. zabrania jeszcze używania wody do twarzy, jako szkodliwej dla skóry. Gdy królowa Krystyna szwedzka (zmarła w 1689 r.), córka Gustawa Adolfa, przyjechała do Compiègne, ręce jej były odstraszająco brudne.

Nowe imiona w Niemczech.

Lenin, Hitlerika i Stahlhelmina.

Polityka zajmuje umysły szerokich mas w Niemczech do tego stopnia, że wkracza nawet w zwyczaje rodzinne. Zdarzają się wypadki, że młodzi ojcowie, sfanatyzowani przez leader'ów swych partyj politycznych, proszą urzędnika stanu cywilnego o nadanie ich synom imion takich, jak Stahlhelm, Lenin lub Seldte, córki natomiast nazywa się chętnie Hitleriką, Bolszewiką lub Stahlhelminą.

Oryginalna ta moda, pochodząca z Sowietów, przybrała takie rozmiary, iż była poruszana na obradach ostatniego kongresu urzędników państwowych w Segebergu. Przewodniczący kongresu potępił ostro w swem przemówieniu nowe zwyczaje, przypominając pewnego zaciekłego militarystę, który dał swej córce niezwykle imię: Ilsa Sedan Hurra! Większość kongresu uchwaliła zwalczanie nowego zwyczaju ze względu na to, że podobne imiona mogą później zaciążyć na przyszłości dziecka.

Wielki sukces papierosów polskich we Francji.

W roku 1931 wypalono we Francji ogółem 12.787 kg. papierosów importowanych z Polski. Największe powodzenie miały „Madeny", których spalono 7.075 kg., następnie „Złota Pani" — 535 kg., oraz „Egipskie specjalne" — 204 kg.

Według tych obliczeń, przypada w r. 1931 przeciętnie na jednego mieszkańca Francji 454 papierosów. Najwięcej wypalono papierosów polskich w departamencie Sekwany wraz z Paryżem, gdzie na 1 mieszkańca wypada 1.097 papierosów.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

I. Nc. 73/32. Na wniosek Grecko-Katolickiej Cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja w Ciechani wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 13.915 na kwotę 6.334 kor. 16 hl. waluty austr. opiewającej a na imię wnioskodawczyni wystawionej. Wzywa się, by od dnia ogłoszenia w Dzienniku w przeciągu 6-ciu miesięcy przedłożono książeczkę albo też wniesiono zarzuty przeciw wnioskowi. Po upływie tego terminu na wniosek ponowny zaginiona książeczka zostanie umorzona. 5894

Sąd grodzki, Oddział I.

Dukla, dnia 24 sierpnia 1932.

FIRMY.

Firm. 406/31/Rej. A. 396. W rejestrze handlowym dla jawnych Spółek handlowych przy firmie „A. W. Pretorius i Ska, hurtownia chrześcijańskich kupców w Przeworsku" wpisuje się wystąpienie członków tej Spółki Walentego Rybackiego i Aleksandra Jadachy obu w Przeworsku i to z dniem 31 grudnia 1929. Data wpisu 7 stycznia 1932.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 23 grudnia 1931. 5872

Firm. 197/32/Rej. C. 28. W rejestrze handlowym dla Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy firmie: Willford Ltd. Fabryka produktów chemicznych, esencji i barwików, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łańcucie wpisano: Zawiadowcy Karol Talenta i Dr. Paweł Horain ustąpili. Ustanowieni: zawiadowcą Juljusz Wierciński, prokurentem Stefan Seifert urzędnicy prywatni w Łańcucie. Prokura jest kolektywną. Data wpisu 6 września 1932. 5871

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 29 sierpnia 1932.

Firm. 427/31 Rga II. 49. Wpisano w rejestrze spółek: Siedziba Peczeniżyn. Brzmienie Jeckiel Ebenstein i Ska. Przedmiot: Eksportowy handel bydłem rogatem, cielętami żywemi, zabitemi i mięsem. Firma: Jawna spółka handlowa od 1/1 1932. Spólnicy Jechiel Ebenstein i Mordko Ebenstein. Uprawnione zastępstwo: każdy spólnik. Podpis: Firmę podpisuje każdy ze spólników pod wypisaną lub wydrukowaną firmą „Jechiel Ebenstein i Ska". Data wpisu. 588[illegible]

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 8 grudnia 1931.

I. 2. Firm. 42/32 A. 95. Sąd okręgowy I. w Sanoku jako rejestrowy zarządza następujący wpis w ts. rejestrze handlowym: 1) Firma: „Bracia Pilawscy i Józef Słuszkiewicz handel trzody chlewnej i bydła w Brzozowie". 2) Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel w kraju i eksport za granicę Państwa — trzody chlewnej i bydła — w stanie żywym i bitym. 3) Rodzaj Spółki: Jawna Spółka handlowa. 4) Spólnikami jawnymi tej Spółki są: Stanisław Pilawski, Leon Pilawski i Józef Jędrzej Miksiewicz, kupcy w Brzozowie i Józef Słuszkiewicz, kupiec w Sanoku. 5) Spółka rozpoczęła swe czynności z dniem 20 kwietnia 1932 roku. 6) Firmę zastępywać będą: Stanisław Pilawski i Józef Słuszkiewicz, łącznie. 5840

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sanok, 27 czerwca 1932.

I. 5. Firm. 198/32/Rej. B. 9. W rejestrze handlowym dla Spółek akcyjnych „B" przy firmie Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Podzwierzyńcu pod Łańcutem wpisano Zarządca Karol Talenta ustąpił, a w jego miejsce został ustanowiony zarządcą dotychczasowy zastępca zarządcy Szczęsny Dwernicki, zaś zastępcą zarządcy został ustanowiony Juljusz Wierciński, urzędnik prywatny w Łańcucie. Data wpisu 6 września 1932. 5870

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 29 sierpnia 1932.

LICYTACJE.

XI. E. 7538/31/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek Wincentego Rozwadowskiego w Babinie odbędzie się dnia 15 listopada 1932 w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 26 o godz. 8.30 rano licytacja całej realności whl. 2770 (dom z ogrodem), wartości szacunkowej 5574 zł. (najniższa oferta 2787 zł.) i połowy realności whl. 805 gm. Kałusz (dom z ogrodem), wartości szacunkowej 3172 zł. (najniższa oferta 1586 zł.). Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5895

Sąd grodzki, Oddział XI.

Kałusz, dnia 6 września 1932.

IX. E. 10311/31/11. Na wniosek strony egzekwującej inż. Stanisława Melcherta i tow. odbędzie się dnia 7 listopada 1932 o godz. 12.30 w południe w biurze Nr. 48 II p. licytacja 2/6 części realności lwh. 34 gm. kat. Kraków I Śródmieście, obejmująca parcelę bud. ogród z trzechpiętrowym domem murowanym, dwupiętrową oficyną murowaną, murem i szopą. Wartość szacunkowa 90.100 zł., najniższa oferta 45.050 zł. Do realności tej należą następujące przynależności: mur i szopa z pracownią fotograficzną, oszacowane w całości na 558 zł. 59 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki cywilny, Oddział IX.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1932. 5908

IX. E. 12129/31. Na wniosek strony egzekwującej Pauliny Hirschowej odbędzie się dnia 14 listopada 1932 o godz. 13 przedpoł. w tut. Sądzie w biurze Nr. 48 II p. licytacja następujących realności: Whl. 136, księga gruntowa Kraków XIV Czarna Wieś, parcela budowlana z ogrodem warzywnym, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 21.350 zł., najniższa oferta 10.675 zł. Whl. 137, ks. gr. Kraków XIV Czarna Wieś, parcela budowlana z dwupiętrowym domem murowanym, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 77.488 zł., najniższa oferta 38.744 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5907

Sąd grodzki.

Kraków, dnia 27 września 1932.

IX. E. 5646/32. Na wniosek strony egzekwującej Dr. Dory Wasserberg w Krakowie odbędzie się dnia 15 listopada 1932 o godz. 9 przedpoł. biuro 48, II p. tut. Sądu na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja parceli ks. gr. Kraków XVIII, lwh. 27, l. kat. 317/2 obszaru 2 ha 30 ar. 58 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 92.232 zł. Najniższa oferta 46.116 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5905

Sąd grodzki.

Kraków, dnia 30 września 1932.

E. 413/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 listopada 1932 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr 4 licytacja całej realności whl. 449 gminy Żurawno składającej się z pb. 120 wraz z pozostałym murem ze spalonego budynku. Wartość szacunkowa 8.547 zł. 50 gr. Najniższa oferta 4.273 zł. 75 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddz. III.

Żurawno, 6 września 1932. 5889

III. E. 943/32. Edykt. Dnia 24 listopada 1932 o godzinie 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 2/II licytacja 1) 1/4 części realności obj. whl. 122 ks. gr. gm. kat. Dolina V składającej się z pbud. wraz z budynkami o obszarze 52 m. kw. oraz 2) 1/10 części realności obj. whl. 417 tej samej gminy składającej się z pbud. wraz z budynkami o obszarze około 23 m. kw. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi kwotę 1.000 zł., zaś drugiej wynosi kwotę 1.770 zł., natomiast najniższa oferta pierwszej z nich wynosi również 1.000 zł., zaś **drugiej kwotę 885 zł** Prawa, któreby tę licytację czyniły niedopuszczalną należy zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż inaczej nie mogłyby być dochodzone przeciw nabywcy w dobrej wierze. 5887

Sąd grodzki, Oddział III.

Dolina, 29 września 1932.

E. 8525/31. Edykt licytacyjny. Dnia 29 listopada 1932 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w biurze Nr. IV licytacja 3/4 części realności whl. 898 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 6052.50 zł. Najniższa oferta: 3026.25 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 5891

Sąd grodzki zamiejski, O. X.

Lwów, 11 października 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 13745/32/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czarne, oznaczone liczbami od 86 do 205 włącznie z wyłączeniem wykazów hip. 1, 90, 171, 188, 192, 197 i 184, które zostały złączone z innemi wykazami — względnie zniesione — dalej nowoutworzone wykazy hip. w lwh. 252 do 281 włącznie oraz spis I obejmujący dobro publiczne. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 26 października 1932. — Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl par. 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. U. P. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 26 października 1932 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które przed dniem 26 października 1932 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane, jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do 26 stycznia 1933 włącznie w Sądzie grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne przejrzeć można, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 5819

Sąd Apelacyjny, Wydział II.

Kraków, 12 października 1932.

1158/32. Dr. Ignacy Blumenkranz adwokat w Lutowiskach zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lwowa. 5881

Wydział Izby Adwokatów.

Przemyśl, 8 października 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 31/31. Zatwierdza się układ zawarty z wierzycielami przez Składnicę Kółek Rolniczych w Kołomyji 6 kwietnia 1932. 5882

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 8 października 1932.

I. Sa 37/32. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Mozesa Wilka, kupca w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Gustaw Bernhaut. Zarządcą ugodowym Szulim Gruber, kupiec w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 6 dnia 25 października 1932, godz. 10 przedpołudniem. 5893

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sanok, dnia 19 września 1932.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

I. T. 56/31/2. Edykt. Aftan Hrabczak, syn Jana i Akwilji, urodzony dnia 30 marca 1870 w Leluchowie, wyjechał przed około 40-tu laty do Ameryki i tam zaginął na kilka lat przed wojną światową. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 5896

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1932.

I. T. 149/30/6. Edykt. Michał Biel, urodzony dnia 28 września 1901 w Krościenku n/D., żołnierz 61 p. p. wielkopolskiej zaginął na froncie bolszewickim w dniu 20 września 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1932.

5897

T. 91/31. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Dziedzic, urodzony 27 lipca 1886 w Dzwonowej, powiat pilzneński syn Andrzeja i Tekli jako żołnierz taborów b. austr. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie prawdopodobnie rumuńskim między r. 1915 a 1918 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Ignacego Dziedzica wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 5886

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 20 lutego 1932.

I. T. 7/32. Edykt. Wincenty Wolski, rel. rzym. kat., syn Antoniego i Zofji, z Krygowskich, urodzony 20 marca 1856 w Pagorzynie p. Gorlice, zaginął w Ameryce około roku 1897. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Jasło, 20 czerwca 1932. 5859

T. 56/32. Iwan Jaremczuk syn Pawła urodzony 1893 roku w Rożnie małym powiat Kosów uczestnik wojny światcwe zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 5867

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 21 lipca 1932.

T. 81/32. Jan Mindio syn Michała i Marji urodzony 15 kwietnia 1882 w Ustjanowej i tam zamieszkały zginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Anną Schram zam. Mindio za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata Dra Einlegera w Sanoku. 5839

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sanok, 8 lipca 1932.

T. 72/31. Stanisław Witwicki syn Benedykta i Marji urodz. 8 maja 1875 w Oratowie gubernja kijowska (Rosja) zaginął w roku 1921 bez wieści. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do jednego roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Walerją z Machowskich Witwicką za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata Dra E. Szatyńskiego w Sanoku. 5812

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sanok, 6 czerwca 1932.

T. 63/32. Ilko Łyzeń urodzony 1891, Hryhor Łyzeń urodzony 1895 z Zawadki żołnierze zaginęli roku 1916. Celem uznania ich zmarłymi uwiadomić Sąd albo kuratora Annę Łyzeń w Zawadce o zaginionych do 6 miesięcy. 5784

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 20 sierpnia 1932.

T. 15/32. Jurko Duniec urodzony 1889 z Nadwórnej żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Skorupskiego w Nadwórnej o zaginionym do 6 miesięcy. 5787

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 22 kwietnia 1932.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Niepodległość“. W XIV zeszycie „Niepodległości“, zamykającym jej VI tom — spotykamy się, jak zwykle, z bogactwem materjałów i rozmaitością treści. Zeszyt otwiera końcowa część wspomnień Tomasza Nocznickiego od r. 1890 do chwil dzisiejszych). Dalej mamy artykuł Al. Heflicha o „walce o czytelnie Warszawskiego Tow. Dobroczynności“ w latach 1897—1899, wyrażającej się m. in. w krucjacie, podjętej przez prasę konserwatywną. W dalszym ciągu zeszytu spotykamy się z drugą częścią na niewyzyskanych dotąd źródłach opartej pracy Wł. Pobóg-Malinowskiego o Radzie Czerwcowej P. P. S. (1905 r.). Uwagę zwraca tu przedewszystkiem z wielkim trudem zrekonstruowane obszerne, bo 10 stron liczące przemówienie Józefa Piłsudskiego, poświęcone m. in. stosunkowi do rewolucyjnego ruchu rosyjskiego oraz sprawom działalności organizacji bojowej, terroru, demonstracyj i t. p. Na dział artykułów składają się poza tem prace Franciszka Mrozowskiego („Z przeżyć więziennych w Warszawie“), Stanisława Nowosielskiego wspomnienia z czasów pobytu na emigracji i udziału w pracach niepodległościowych w czasie wojny, wreszcie Stanisława Roszkowskiego — o tworzeniu armji polskiej w Austro-Węgrzech w latach wojny światowej. W dziale dokumentów znajdujemy dalszy ciąg projektów rosyjskich o „Urządzeniu Polskiego Kraju“ po „zwycieskiej“ wojnie z Niemcami i Austrją. Z działu Miscellaneów dowiadujemy się o planie udziału korpusu polskiego w wojnie rosyjsko-tureckiej r. 1878/79 celem poparcia powstania kaukaskiego, o sprawie Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu w r. 1905 oraz o szczegółach odwrotu armji rosyjskiej ziem polskich w r. 1915. W dziale sprawozdań omawia i ocenia „Niepodległość“ kilka najnowszych wydawnictw, m. in. Wacław Lipiński, pisząc o armji polskiej we Francji W. Gąsiorowskiego, daje obszerny szkic historji armji polskiej na Zachodzie. — Zeszyt XIV „Niepodległości“, jak zwykle, bogato jest ilustrowany. Prenumeratę przyjmuje administracja Nowolipie 2 w Warszawie, Drukarnia „Polska Zjednoczona“.

„Świat“. Tygodnik ilustrowany. Ostatni numer „Świata“ przynosi następujące artykuły „Kryzys w rolnictwie“ p. Zygmunta Chrzanowskiego; dalszy ciąg oceny działalności Departamentu Sztuki p. t. „Od ministerstwa do wydziału; pięknie ilustrowany artykuł o „Nowej Litwie“ pióra p. Władysława Mergla“; „Dzień Pułaskiego“ dr. Alicji Simonówny i wreszcie zwykłą kronikę p. t. „Tydzień Świata“, nowelkę Henryka Duvernois oraz sprawozdania z ostatnich przedstawień teatralnych i najnowszych wydawnictw.

„Kobieta Współczesna“. Tygodnik. Nr. 32 zawiera następujące artykuły: z cyklu „Ameryka“ feljeton K. Muszałówny p. t. „Prohibicja — Rekord Pijaństwa“, Janiny Wąsickiej artykuł p. t. „Bade Mataram“, w którym omawiana jest sprawa hinduska, dalej M. Czapskiej krytyka świeżo wyszłej z druku książki „Pamiętniki Marji Kasprowiczowej“. W Dziale literackim zwraca uwagę ciekawa powieść Anieli Gruszeckiej „Przygoda w Nieznanym Kraju“. Recenzje teatralne, Z szerokiego świata itp. uzupełniają treść tego ze wszechmiar zasługującego na uwagę numeru. W Dziale „Mój Dom“ szereg ciekawych i praktycznych wiadomości.

Białystok eksportuje do Indyj.

Przemysł białostocki zrealizował ostatnio większą transakcję eksportową dla Indyj Brytyjskich. Pierwszy transport zakupionej przez odbiorców manufaktury w ilości 60 wagonów przesłany został do Gdyni i załadowany na okręt z przeładunkiem w Hamburgu, skąd odpłynął już do portu Karachi w Indjach. Przemysł białostocki wykańcza obecnie manufakturę, której dalsze transporty wysłane będą tą samą drogą w najbliższych dniach do miejsca przeznaczenia.

Wiadomości sportowe.

KUSOCIŃSKI ZNÓW ZWYCIĘŻYŁ ISO HOLLĘ.

Drugi występ Iso Hollo w Warszawie, a raczej powtórny pojedynek z Kusocińskim, zgromadził na stadjonie Legji tłumy publiczności, których liczba dochodziła do dziesięciu tysięcy.

Pojedynek Kusocińskiego z Iso Hollo należał do najpiękniejszych biegów, jakie kiedykolwiek odbyły się na dystansie 5 km.

Z walki wyszedł zwycięsko Kusociński, wbrew przypuszczeniom prasy fińskiej i samego Iso Hollo, który był raczej pewny zwycięstwa.

Na starcie biegu stanęło pięciu zawodników: Iso Hollo, Kusociński, Milcz, Adamczyk i Żak. Od startu wysuwa się na czoło Kusociński i prowadzi nieatakowany przez 6 okrążeń. W szóstem okrążeniu na prostej atakuje go Iso Hollo. Iso Hollo ataki swe podejmuje ustawicznie, szczególnie na wirażach, gdzie go Kusociński puszcza przed siebie. Na prostej natomiast Kusociński biegnie obok Iso Holli, nie usiłując go jednak minąć. Po 3 km., których czas 8.41 jest wręcz doskonały, Kusociński wychodzi na pierwsze miejsce. Iso Hollo w zupełności nie reaguje na to i biegnie za nim. W ostatniem okrążeniu jednak Iso Hollo wysuwa się na czoło, biegnie ze wszystkich sił, starając się rozegrać bieg w początkowej fazie tego okrążenia. Kusociński początkowo jest o pół metra za nim, następnie się zrównuje. W walce na finiszu bierze jednak górę Polak i wpada na metę o trzy metry przed Finnem. Czas Polaka 1:41.8, czas Finna 1:42.2.

NOWE REKORDY WALASIEWICZÓWNY I MASZEWSKIEGO.

Niemniejszą emocją był start Walasiewiczówny przeciwko sztafetom 4×50 mtr. Na metę wpadła Walasiewiczówna o 15 metrów przed najlepszą sztafetą, mając dobry czas 26.4 sek. 2 miejsce zajęła sztafeta AZS 27.3 sek., 3 miejsce: sztafeta Sokoła.

Powiodła się również próba pobicia rekordu polskiego w biegu pań na 800 mtr., zgłoszona przez Walasiewiczównę. Walasiewiczówna uzyskała w tym biegu czas lepszy od rekordu polskiego 2:24 (dawny rekord polski wynosił 2:27).

Z innych wyników warto podać: Bieg 500 mtr panów: 1) Maszewski (Polonia), ustanowił nowy rekord Polski 1:6.8. Skok wzwyż: 1) Pławczyk (AZS) 180 cm. Sztafeta szwedzka (tj. 400x300x200x100), 1) zespół pierwszy AZS, w czasie 2:5.4.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 20 października.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Codzienny Prdzegląd Prasy Polskiej. — 11.50: Trans. z Warszawy. Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 12.30: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 12.35: Trans. z Warszawy. III-ci koncert szkolny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydział. Oświaty i Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Adam Dobosz (tenor), Józef Ozimiński (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne. wypowie p. Karol Hlawiczka. — 14.00—15.40: Przerwa. — 15.40: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — **15.50: Muzyka z płyt gramowonowych. — 16.00: „Lek przed chorobą Heine Medina“ wygł. Dr. P. Gleich.** — 16.15: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. — **16.30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum“. — 16.40: „Naprawa ustroju Polski w XVI w.“ wygł. prof. Stanisław Zakrzewski. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 17.40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. — **17.55: Odczytanie programu na dzień następny.** — 18.00: Trans. z Warszawy. Koncert z kawiarni, w przerwie Wiadomości bieżące. — **18.55: „Legenda i prawda o Aleksandrze Puszkinie“ wygł. p. Teodor Parnicki. — 19.10: Rozmaitości i płyty gramofonowe.** — 19.30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „W poszukiwaniu skarbów“ fragm. z pow. „Na podszybiu“ Waśniewskiego. — 19.45: Trans. z Warszawy. Pras. Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Piosenki w wykonaniu Igo Syma. — 20.15: Trans. z Warszawy. Otwarcie Teatru Artystów w Warszawie. I akt „Krakowiaków i Górali“ Kamińskiego. — 21.20: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 21.25: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — **21.30: Płyty gramofonowe.** — 21.45: Trans. z Krakowa. Słuchowisko p. t. „Światło w grobie“. — 22.30—23.45: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 18 października.

Obroty giełdowe ½ „Chodorów“ 88.— złotych.

Skromne transakcje w Chodorowie po zł. 88.—, pozatem ruch słaby, przy tendencji spokojnej.

Dolar w obrotach pryw. 8.89.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 18 października.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, fasoli, ziemniakach oraz egzekutywne kupno pszenicy.

Owies znacznie podrożał i jest poszukiwany.

W innych artykułach ceny niezmienione.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Ceny giełdowe, loco Podwołoczyska:

Pszenica dworska 938.5 g/l od 25.50 do 26.0; pszenica zbiorowa 701.5 g/l od 22.50 do 23.—; pszenica zbiorowa 681 g/l od 21.50 do 22.—; owies dworski od 15.75 do 16.25; owies zbiorowy od 14.75 do 15.25; ziemniaki przem. 16½% skrobji od 3.— do 3.25.

Ceny rynkowe:

Owies dworski od 18.25 do 18.75; owies zbiorowy od 17.25 do 17.75.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 19 października.

DEWIZY: Holandja 358,55; Londyn 30,02—30,00; Nowy Jork 8,91,4; Paryż 34,99; Praga 26,41; Szwajcarja 172,15; Włochy 45,62; Berlin 211,85.

AKCJE: Bank Polski 88,00.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 3 proc. poż. budowlana 38,50; 4 proc. poż. inwest. 96,25; 4 proc. poż. inwest. seryjna 103,75; 4 proc. poż. dolarowa 50,00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 53,25—54,75.

L. W. II/1—2891/32.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości interesowanych, że wyniki losowań obligacyj I-ej i II-ej 4% pożyczki konwersyjnej m. Lwowa z roku 1925 ogłaszane będą każdorazowo w „Monitorze Polskim“, w „Słowie Polskiem“ i w „Dzienniku Rozporządzeń Gminy król. stoł. m. Lwowa“.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 1 października 1932.

Prezydent miasta:

(—) WACŁAW DROJANOWSKI w. r.

5895

A. DONALD. 5)

Krew, dynamit i miłość.

Powieść strasznie sensacyjna.

— Blondynka. Świetna — potwierdził szatyn, cmoknąwszy wargami. — Łatwo z nią nie poszło, ho, ho. ho! Ale udało się i jestem z tego interesu zadowolony.

Po chwili dodał cicho, rozglądając się na wsze strony:

— Na sucho będę miał kilkadziesiąt tysięcy. Ale... — tu ściszył głos tak bardzo, że Lufa dosłyszał tylko ostatnie słowa: — toby była sensacja na cały Paryż, co mówię, na cały świat! — wykrzyknął i roześmiał się jakoś ostro, sucho, djabolicznie.

— No, no? — zachęcał blondyn do zwierzeń.

— Ciało klasyczne — opowiadał szatyn — te piersi, uda, linja bioder... cud! Venus!

— No, no! — podniecał go blondyn, pan ma szczęście!

— Tu trzeba mieć nietyle szczęście ile sprytu — entuzjazmował się semita i mrugnąwszy porozumiewawczo okiem, zaczął wyjaśniać blondynowi o jaki to spryt chodzi, lecz tak pocichu, że Lufa, mimo najlepszych chęci, z całej tej jego przemowy nie mógł uchwycić ani słowa. Po chwili semita podniósł nieco głos::

— ...mimo to roboty miałem w bród! Szczególny kłopot miałem z głową, rozumie pan... a reszta, to u wszystkich kobiet prawie jednakowa — roześmiał się głośno ze swego grubego, cynicznego żartu.

Sierżant aż zadrżał od wstrętu, jakim go przejęły te ohydne słowa i ten śmiech, rzekłby kto, piekielny. Już... już chciał powstać, podejść ku rozmawiającym i zażądać wylegitymowania się, ale powstrzymał go głos rozsądku. „Przecież mi nie uciekną“ pomyślał. Zresztą, a nuż okaże się, że ci ludzie są niewinni? „Eh“ przekonywał siebie „niewinni to oni nie są, ale może mówią o jakiejś innej zbrodni, a nie tej z ulicy des Martyrs 13?“

Cały drżał, jak lokomotywa przed ruszeniem w długą podróż, w głowie czuł zamęt, nawał myśli, a w ustach jakąś czczość; język przysechł mu do podniebienia. Wziął cukierek miętowy (podarek Marie, narzeczonej), nachylił się jeszcze bardziej w stronę podejrzanych ludzi i, trzymając zwiniętą dłoń przy uchu, nasłuchiwał.

Tajemniczy rozmówcy, wypiwszy już drugą butelkę szampana, zaczęli dalej snuć swoje zwierzenia, lecz tak pocichu, że ledwo... ledwo jakieś słowo dolatywało jego uszu.

— ...w nocy... samochodem... studentka... rozumiesz... trzynaście... w jej mieszkaniu... — chwytał tylko luźne słowa, ale umiał je powiązać w logiczną całość. W jego genjalnym umyśle te „wyrwane“ słowa tworzyły podstawę do doskonale rozwiniętych wniosków, utwierdzając go w powziętem podejrzeniu. Już widział tytuł w pisemku gazeciarskiego „Dzielny sierżant Lufa unieszkodliwia groźnych złoczyńców“...

Tymczasem semita bezwiednie podniósłszy nieco głos, tonem, w którym czuć było ironizowanie, opowiadał:

— „marzy o swej dalekiej ojczyźnie. Przenosi się duszą do tych stron ojczystych, lasów i pól... tęskni za Siergejem, swym kochankiem, który tam, na bujnej Ukrainie tworzy powstanie przeciwbolszewickie... wyobraża pan to sobie?

...nocą, ciemnemi uliczkami, kryjąc się przed wzrokiem policjantów, przemykam się, oczywiście w przebraniu... twarz miałem wprost bajecznie zdeformowaną... rodzona matka by mnie nie poznała!... Wytrychem otwieram bramę... skradam się po ciemnych schodach... wpadam do niej... właśnie się przebierała, miała iść na bal emigracji rosyjskiej... Kombinuje pan?... Nawet nie zdołała krzyknąć... całe przerażenie zastygło jej w oczach... dopadam do niej jednym susem... drapieżnie wbijam palce w gardło.... szamocemy się... zdzieram z niej bieliznę... wpadam w szał... nagle błysk sztyletu i...

— Ręce do góry! — rozległ się tubalny rozkaz sierżanta Lufy. — W imieniu prawa aresztuję panów!

Obaj rozmawiający zdumieni i zaskoczeni wytrzeszczyli oczy na wyrosłego jak z pod ziemi sierżanta policji.

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za **1** wiersz milimetrowy **1**-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — za **1** wiersz milimetrowy **1**-szpaltowy kolumny **4**-łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** — na **1**-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe. — Za treść i dobry druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Krasickich 18 a, tel. 29-19, pod zarządem **Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.**